Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 8436 Rok XXVIII.

Wtorek 6. sierpnia 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. - - - - - Konto P. K. O. Nr. 140954.

Obrady inwalidów wojen. w Warszawie.

Krwawa tragedja rodzinna. -- Tragiczna śmierć lwowianki na letnisku. -- Dziecko pożarte przez niedźwiedzia.

MIN. ZALESKI WYJECHAŁ DO HAGI.

Warszawa. (PAT). Wczoraj o godz. 9'50 wieczorem p. minister spraw zagranicznych wraz z delegacją polską wyjechał na konferencję do Hagi, żegnany na dworcu przez wyższych urzędników Min. spraw zagran.

ECHA WIZYTY MARYNARZY WŁOSKICH.

Rzym, (PAT.). Cała prasa stołeczna i prowincjonalna zamieszcza długie komunikaty o przyjęciu admirała Roppa w Warszawie, oraz uczniów Akademji morskiej w Poznaniu. Dzienniki przytaczają przytem głosy prasy polskiej w stosunku do marynarki włoskiej.

STAN ZDROWIA POINCAREGO.

Paryż, (PAT). Stan zdrowia Poincare'go ogólny i lokalny jest jaknajlepszy. Samopoczucie moralne doskonałe. Ogłaszanie biuletynu o stanie zdrowia będzie zaniechane.

„ZEPPELIN" WYLĄDOWAŁ W NOWYM JORKU.

Warszawa (f. — telef.). Z Nowego Jorku donoszą, że wczoraj w godzinach popołudniowych sterowiec „Zeppelin" zbliżył się do lądu amerykańskiego na południe od Baltimore. Sterowiec leciał z średnią szybkością 135 klm. na godzinę. O godzinie 22-ej morska stacja lotnicza w New Yersey otrzymała wiadomość, że „Zeppelin" znajduje się w odległości 810 mil od brzegów amerykańskich. — „Zeppelin" kierował się na południe, chcąc uniknąć burzliwej pogody. **O godzinie 23.56 „Zeppelin" ukazał się nad lotniskiem w Lakehurst**, gdzie oczekiwały go kilkadziesięciotysięczne tłumy publiczności. Po okrążeniu lotniska „Zeppelin" rozpoczął lądować.

POŻAR FABRYKI OD PIORUNA.

Białogród. (PAT.). Gwałtowna burza zniszczyła okolice Mariboru. Od uderzenia pioruna zajęła się fabryka papieru. Straty wynoszą miljon dolarów.

KATASTROFA SAMOLOTOWA.

Chicago. (PAT.). „Chicago Tribune" podaje z Nowego Jorku, że samolot, w którym znajdował się jeden z bogaczy nowojorskich i dwaj inni pasażerowie, spadł z wysokości 2.500 stóp, przyczem wszyscy ponieśli śmierć.

WYPADEK W PARKU ZABAWOWYM.

(f. — telef.). W londyńskim „Luna Parku" wydarzył się ciężki wypadek. Wirująca w zawrotnym pędzie łódź powietrznej karuzeli oderwała się od haków i spadając w tłum, zraniła 28 osób.

Nowa podróż „Zeppelina" do Ameryki.

(xy) Po kilku próbach rozpoczął sterowiec niemiecki „Hrabia Zeppelin" nowy lot do Ameryki. W locie biorą między innymi udział jako pasażerowie słynny lotnik amerykański Wilkins i świetna chińska artystka filmowa Anna May Wong. Rycina nasza przedstawia Wilkinsa i Annę May Wong w czasie śniadania na lotnisku w Friedrichshafen na krótko przed odlotem sterowca.

Wyniki śledztwa

w sprawie pobicia studentów polskich w Paryżu.

Paryż. (PAT.). Po zbadaniu rzez sędziego śledczego aresztowanego w związku z zajściem na dworcu Gare du Nord inż. Wasiutyńskiego, któremu towarzyszył obrońca adwokat Lenart **został inż. Wasiutyński wypuszczony tymczasowo na wolność** za poręczeniem p. Hieronimki, prezesa Opieki więziennej.

Śledztwo wyjaśniło, że przy zajmowaniu przez wycieczkę miejsc w pociągu doszło do nieporozumienia. Z powodu zajęcia przez Wasiutyńskiego i kilku jego kolegów zarezerwowanych miejsc wywiązała się ostra dyskusja, spowodowana **niewłaściwem zachowaniem się funkcjonarjusza kolejowego.** — Podniecony tem Wasiutyński uderzył naczelnika stacji, co wywołało aresztowanie Wasiutyńskiego, który w drodze do lokalu policyjnego, wyprowadzony z równowagi ostrem traktowaniem go przez policjanta, uderzył również komisarza pełniącego służbę na dworcu. Komisarz ten przyznał w w śledztwie, iż wymachiwał gwałtownie rękami, co mogło być uważane przez Wasiutyńskiego za zniewagę i wywołać ostrą reakcję z jego strony.

Śledztwo zostało skończone, a sprawa przekazana do sądu karnego, gdzie będzie rozpatrywana w najbliższym czasie. W rozmowie z przedstawicielem PAT. Wasiutyński podkreślił energiczną interwencję ambasady i Opieki więziennej.

W rocznicę stracenia Traugutta.

Legenda i historja.

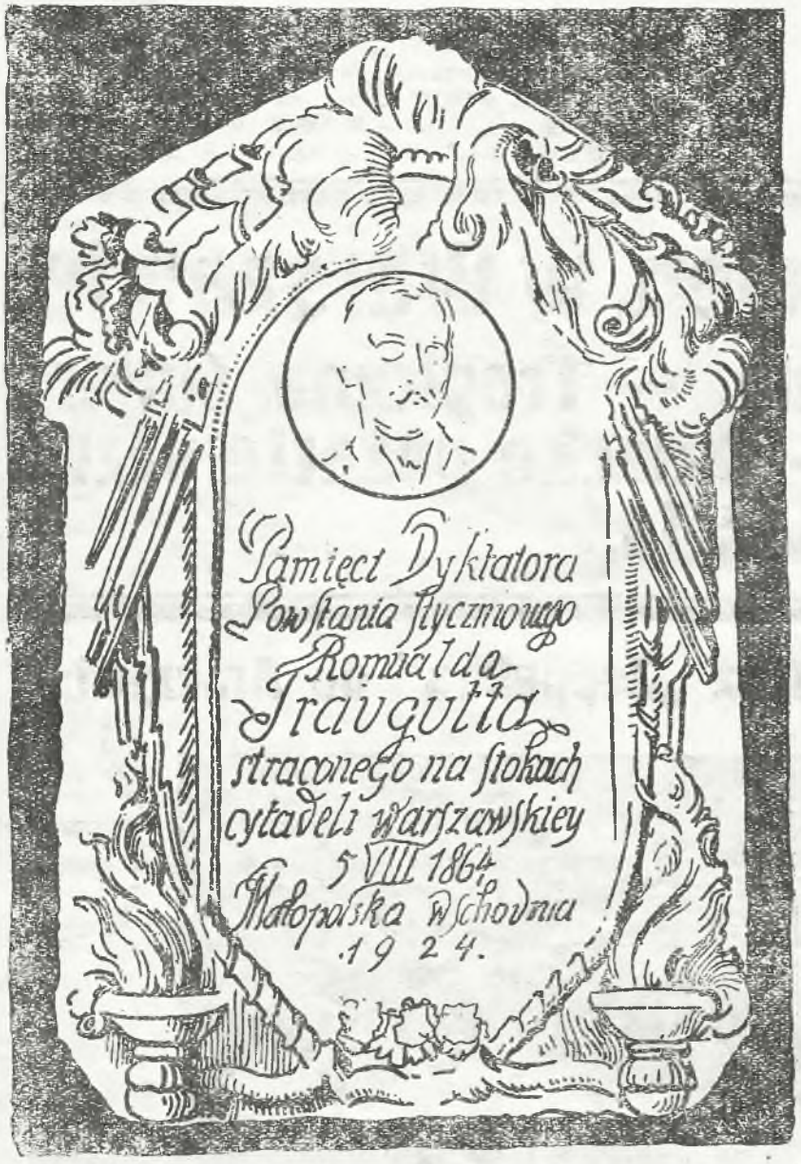

Tablica pamiątkowa ku czci Romualda Traugutta, wmurowana w dzwonnicę kościoła OO. Bernardynów we Lwowie.

Dziś upływa sześćdziesiąt pięć lat od dnia stracenia na stokach Cytadeli warszawskiej Romualda Traugutta i towarzyszy, członków ostatniego Rządu Narodowego w Powstaniu Styczniowem .Było to dnia 5 sierpnia 1864 r.

Traugutt był aresztowany w pierwszych dniach kwietnia 1864 r. w swem konspiracyjnem mieszkaniu przy ul. Smolnej Dolnej Nr. 1. Nie wielu ludzi znało to mieszkanie i nie wielu tam go odwiedzało. Jedną z osób, która go stale odwiedzała, była pani Hryniewicka, jego praczka. Odnosząc Dyktatorowi bieliznę, przychodziła zawsze z synem, siedmioletnim naówczas Ignasiem. Chłopak przypadał za Trauguttem, a Dyktator, który wówczas czynił najwyższe wysiłki, by nieregularny ruch powstańczy przemienić w rekularną walkę zbrojną przeciw najazdowi rosyjskiemu, niegdy nie zapominał o tem, by dla małego Ignasia mieć kilka cukierków.

Aż nastąpiła katastrofa aresztowania i ogłoszone zostało, że stracenie Romualda Traugutta i towarzyszy odbędzie się publicznie.

Kilkanaście tysięcy żołnierzy — piechoty, kawalerji i artylerji — strzegło miejsca egzekucji. Tłumy ludności, które miały odwagę egzekucji asystować, — bo wówczas było to rzeczą bardzo niebezpieczną — stały z kordonem wojsk. Na klęczkach asystowano chwili, gdy po kolei były wkładane szubieniczne powrozy na szyję Traugutta i jego czterech towarzyszy. Powszechny płacz wstrząsał olbrzymim tłumem i modlono się głośno za zbawienie duszy poległych na hańbiącej — w intencji oprawców — szubienicy.

Ignaś uprosił matkę, że uniosła go na rękach w górę i jeszcze raz spojrzał na trupa Traugutta. Wówczas ukląkł i przysiągł matce, że zabije tego, który powiesił Traugutta.

W kilkanaście lat później od bomby, rzuconej przez Ignacego Hryniewickiego, zginął Aleksander II. Ignacy Hryniewicki również padł ofiarą owego zamachu. Rzucił bombę między siebie i cara.

Tak o przyczynach tego carobójstwa opowiadała sobie stara Warszawa. Tak mówi legenda. A cóż mówi o Traugucie historja?

Traugutt, podpułkownik saperów w armji rosyjskiej, i jeden z bohaterów obrony Sebastopola w wojnie Krymskiej, wziął czynny udział w Powstaniu Styczniowem dopiero w kwietniu 1863 r. Objął dowództwo powstania w powiecie horeckim w ówczesnej gubernji grodzieńskiej. Po szeregu odniesionych przez niego zwycięstw wojska rosyjskie zrobiły na niego prawdziwą wyprawę.

Wyruszył przeciwko niemu gen. Eggers na czele całej dywizji, liczącej 6000 ludzi, podczas gdy Traugutt, po połączeniu się z oddziałem Leliwy, miał wszystkiego 300 ludzi, uzbrojonych najrozmaiciej. Tylko mała część tej garstki uzbrojona była w dalekonośne — na owe czasy — sztućce belgijskie.

Traugutt zajął pozycję w lasach horeckich. Był to wązki przesmyk między bagnami. Bataljon po bataljonie atakował bez skutku. Stosy trupów rosyjskich leżały przed okopami, a garstka bohaterów broniła się niezmordowanie. Wreszcie otrzymano wiadomość, że inna kolumna rosyjska, licząca 2.000 ludzi, obchodzi bagna i zachodzi tyły oddziałowi Traugutta. Trzeba było się cofać. Lecz trzeba było także powstrzymać dywizję gen. Eggersa.

Traugutt wezwał 12 żołnierzy na ochotnika, by bronili odwrotu. Zgłosili się wszyscy. Przez losowanie wybrano dwunastu. Było wśród nich jedenastu mężczyzn i jedna kobieta, pani Wołkowa, która z bronią w ręku mściła śmierć męża, zamordowanego przez kozaków. Zginęli wszyscy, ale przez 2 godziny powstrzymali jeszcze napór wojsk moskiewskich. Później gen. Eggers, objeżdżając pobojowisko, wypowiedział do swego sztabu te historyczne słowa: „Przy nas zostało pole bitwy, ale przy Traugucie zwycięstwo“.

Bitwa ta, to były Termopile polskie w Powstaniu Styczniowem.

Ale w powstaniu źle się działo i Traugutt postanowił temu przeciwdziałać. Przybył do Warszawy. Pertraktacje z rządem terrorystów, gdzie główną rolę odgrywali Ignacy Chmieliński i Adam Asnyk, nie dały rezultatu. Rząd się rozpadał i Traugutt od niego nie chciał przyjąć władzy. Chciał ją wziąć sam. Stało się to 18 października 1863 r.

Poprzedniego dnia, 17. października, był zamach na generał-gubernatora Berga. Bombę rzucono z domu Zamoyskich, ale bomba chybiła. Nastąpiły straszne represje, następnego dnia, 18 października odpowiedziała organizacja powstańcza spaleniem ratusza ze znajdującymi się w nim 26 miljonami złp.

Traugutt, stojąc w tłumie, patrzącym na pożar, otoczony przez wiernych towarzyszy, ukląkł i przysiągł, że bierze władzę najwyższą na swoje ramiona i zwycięży lub zginie. Święcie dotrzymał przysięgi.

Nastąpił jeszcze szereg miesięcy krwawych walk i szereg miesięcy niesłychanych w dziejach szamotań. Rosja zgromadziła wreszcie na ziemiach polskich 400.000 żołnierzy, gdy powstanie, w chwilach największego swego rozwoju, w czerwcu i lipcu 1863 r., nie liczyło więcej ponad 30.000 bojowników. Były tak świetne chwile, jak w lutym 1864 r., gdy pod Opatowem generał Hauke-Bosak na czele 2000 źle uzbrojonych ludzi pobił pięciotysięczną dywizję i wziął szturmem Opatów.

Ale wreszcie powstanie uległo przemocy. Traugutt z towarzyszami dotrzymali swej przysięgi. Zginęli na szubienicy.

Nieprzejednani, nieulegający, cisi a wiel-

Krzyż ku czci Traugutta na stokach Cytadeli.

cy bohaterowie, bronili się dalej, choć walka była już beznadziejną. Olszewski-Olszunas dał życie w listopadzie 1864 r. na Żmudzi. Ks. Brzóska na Podlasiu trzymał się jeszcze dłużej i dał szyję pod petlę szubieniczną dopiero w kwietniu 1865 r.

Taką drogą szło się do Polski Niepodległej.

Ż.

„Marsz na Zachód"

Japonja wyciąga ręce po Syberję pod hasłem: „Japonja nie może istnieć bez Syberji".

Zatarg między Chinami a Sowietami, grożący w dalszym ciągu wybuchem zamieszek wojennych w Azji, zwrócił ponownie uwagę całego świata cywilizowanego na problemy Dalekiego Wschodu. Przygotowania Chin do stanowczego wystąpienia na Syberji nie były już od dłuższego czasu dla świata tajemnicą. Wszystko jednak wskazuje, że Chiny nie są w tym względzie odosobnione, gdyż i **oczy Japonji zwrócone są na Syberję.**

Jest rzeczą ogólnie znaną, że Japonji grozi klęska przeludnienia i że wobec tego **jednem z najżywotniejszych zagadnień narodu japońskiego jest znalezienie odpowiedniego sposobu rozwiązania palącego problemu emigracyjnego.** Dokąd jednak skierować się ma fala emigracji japońskiej? Na południe, a więc na wyspy Filipińskie, względnie do Chin południowych, czy też na zachód — na Syberję rosyjską?

Problem Syberji rozstrząsany jest szczegółowo w rządowych i społecznych kołach współczesnej Japonji. **Sfery nacjonalistyczne i wojskowe dość niedwuznacznie propagują myśl wojny z Rosją,** twierdząc, iż należy z bronią w ręku „oswobodzić" Syberję i otworzyć z niej państwo buforowe.

Bardziej umiarkowane koła japońskie traktują kwestję „oswobodzenia" Syberji pod **kątem walki z bolszewizmem.** W kołach tych obserwować można żywe zainteresowanie wszystkiem, co dzieje się w sowieckiej Syberji, przy równoczesnem propagowaniu idei wspierania niektórych kierunków antysowieckich.

W miastach japońskich czynne są liczne organizacje, celowi temu służące, pojawiła się również specjalna literatura, poświęcona **sprawie wyzwolenia Syberji z pod jarzma bolszewickiego.** Ożywioną działalność w tym kierunku okazuje zwłaszcza towarzystwo **„Chokmej"** (Świat Północy). Dewizą tego towarzystwa jest: **„Japonja nie może istnieć bez Syberji".** W naczelnym komitecie organizacji „Chokmej" zasiadają najwybitniejsi przedstawiciele japońskiego świata politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Inne znów towarzystwo japońskie „Sinta-o-kaj" (Nowa Azja Wschodnia) ma w swym programie czynną działalność na Syberji. Przed niedawnym czasem towarzystwo to wydało specjalną odezwę do 400-miljonowego narodu chińskiego, 70-miljonów braci krewnych (Japończycy) i 20-miljonowej ludności Syberji". W odezwie tej stwierdza się, że **Japończycy „witają ruch niepodległościowy Syberji".** „Zrozumieliśmy, że wolna autonomiczna Syberja powinna wejść z nami w przyjazne stosunki sąsiedzkie i w ten sposób utrwalić pokój na Dalekim Wschodzie".

Czy i w jakiej mierze plany te są realizowane, trudno powiedzieć, bowiem cała ta akcja toczy się właściwie za kulisami. Ale faktem jest niezbitym, że **Japonja zdecydowana jest w ten, czy inny sposób przyśpieszyć rozwiązanie kwestji syberyjskiej.**

Zarówno wspomniane plany Japonji, jak i zatarg sowiecko-chiński, wykazują jasno, że na Dalekim Wschodzie rozwija się coraz intensywniej ruch, który oznacza poprostu **„marsz na zachód", ruch, którego głównymi bohaterami są Japończycy i Chińczycy, walczący z sobą o wpływy na Syberji, o jej obszary i bogactwa naturalne.**

SIGMA.

Świat i ludzie za lat pięćdziesiąt.

VI.

Gospodarka węglowa.

Już od szeregu lat rozlegają się głosy ostrzegające, przed wyczerpaniem zapasów węgla, przynajmniej w krajach cywilizowanych i w tych zagłębiach, które znajdują się obecnie w eksploatacji. Alarmów tych niema powodu brać całkiem dosłownie, lecz należy je rozumieć we właściwy sposób.

Geologja szacuje zapasy węgla kamiennego i brunatnego, przeliczonego na siłę kaloryczną kamiennego, rozmieszczone zresztą bardzo nie równomiernie na wszystkich pięciu kontynentach, na sumę **około pięciu biljonów tonn.** (Biljonem nazywamy cyfrę, złożoną z jedynki i dwunastu zer, czyli jest to miljon miljonów, w dziełach naukowych pisany dla skrócenia krótko jako 10 do dziesiątej potęgi). Jeżeli się zważy, że obecnie produkcja światowa węgla wynosi blisko 1300 miljonów ton, przeto prosty rachunek wykaże, że przy obecnej konsumcji węgla wystarczyłoby jego wszystkich zapasów **na 3.846 lat,** więc na okres czasu dostatecznie długi, aby się... nie martwić.

Ale sprawa ma jeden hak, lecz za to wielki. Oto obliczenia geologiczne są całkiem niepewne. Nadto ogromne zapasy węgla, o których mówi geologja, znajdują się w okolicach pustynnych, bardzo odległych i nie mających warunków do osiedlenia w nich ludzi, potrzebnych do wydobywania tego węgla.

Całkiem pewne i dostępne zapasy węgla na naszym globie są **bez porównania mniejsze.** Wynoszą one zaledwie piątą część tego, o czem mówi geologja, więc koło jednego biljona ton. Wobec tego zaś także i czas, na który nam węgla wystarczy, potrzeba odpowiednio zmniejszyć. Otóż obliczono, że wyniósłby on **około 750 lat** pod warunkiem, że ludzkość nie zwiększyłaby już dalej konsumcji węgla ponad poziom obecny. Ponieważ jednak potrzeba to wykluczyć, przeto też wypadnie jeszcze bardziej zmniejszyć czas, na który ludzkości węgla wystarczyłoby, jeżeli spalałaby go tak, jak dotąd nieekonomicznie, a w coraz większych ilościach.

Jak widzimy, w tym punkcie owe alarmy, ostrzegające przed zbyt rabunkowem zużywaniem węgla, zaczynają nabierać realnej treści i całkiem praktycznego znaczenia. Nabiorą go zaś jeszcze więcej, jeżeli zdamy sobie sprawę z tego, w **jak niesłychanie niegospodarny sposób** cały nasz przemysł i cała komunikacja węgla zużywa.

Zostawmy na boku lokomotywy naszych kolei i machiny parowe naszych statków, jako te najzajadlejsze pożeraczki węgla, i zatrzymajmy się chwilę przy samej produkcji przemysłowej, a będziemy mieli pojęcie, w jaki sposób szafujemy węglem.

Otóż dla wyprodukowania kilograma gumy potrzeba spalić 16 kilogramów węgla, dla kila skóry 3.4 kg. węgla, dla wyprania i wyprasowania kilograma bielizny potrzeba 3 kg. węgla, dla wyprodukowania jednego metra sukna 4.5 kg. węgla i t. d. Już tych kilka cyfr da nam pojęcie o tem, w jaki sposób we wszystkich kierunkach **lekkomyślnie i nieekonomicznie zużywamy ten największy skarb wnętrza ziemi,** którym jest węgiel kamienny, główne źródło siły, na której opiera się cała nasza cywilizacja.

Jedynym sposobem zaoszczędzenia węgla jest doskonalsze, niż dotąd, użytkowanie zarówno jego wartości kalorycznej, czyli opałowej, jak jego różnorodnych i bardzo cennych składników, tudzież tych produktów, które przy spalaniu lub koksowaniu węgla się otrzymuje.

Niestety, aż do ostatnich lat technika spalania węgla stała i właściwie stoi w praktyce do tej pory stosunkowo bardzo nisko. Dość powiedzieć, że w Europie z całego wydobywanego węgla **zaledwie 25 procent poddane zostaje gazowaniu,** więc także zużytkowaniu w rozmaitym stopniu produktów pochodnych węgla, czyli t. zw. „mazi pogazowych" z ich bezcennymi skarbami, podczas gdy blisko 70 procent węgla spala się po prostu w piecach i maszynach parowych, z których najlepsze i najnowocześniejsze użytkują efektywnie tylko około 30 procent siły kalorycznej węgla podczas gdy pozostałe **70% tej siły idzie na marne.** Obliczono, że Niemcy przed wojną przy konsumcji węgla rocznej 120 milj. ton traciły z powodu niskiej techniki spalania przeszło dwa miljardy marek rocznie, które dosłownie szły z dymem.

Jakkolwiek ostatnie lat dziesięć szczególniej pod ciśnieniem niedostatku wojennego zaznaczyły się ogromnym postępem w zakresie techniki spalania i wogóle użytkowania węgla i jakkolwiek praca w tym kierunku odbywa się nadal bardzo systematyczna i owocna, to jednak praktyczne zastosowanie poczynionych w tym zakresie wynalazków i różnych udoskonalonych metod jest jeszcze ciągle bardzo małe. Jedynie Niemcy przodują na tem polu całemu światu. **We Francji i Polsce technika spalania węgla znajduje się jeszcze ciągle na dawnym, bardzo niskim poziomie.** Nie widać nawet usiłowań dotrzymania kroku pod tym względem technice niemieckiej, a za nią angielskiej, w ostatnich zaś latach także i amerykańskiej.

(C. d. n.)

W KALEJDOSKOPIE.

Smacznego!...

Gdy się mówi i trąbi tak wiele o hygjenie, o sanitarnej kontroli i srogich podobno komisjach — niesposób pominąć milczeniem pewnych fenomenów naszych poniekąd strusich żołądków.

Chodzi o to, że bufety naszych jadłodajni, imponujące pod względem wyboru, paradnie i wymyślne, omal że po malarsku, ale nieco krzykliwie komponowane — urągają pewnym prymitywnym zasadom hygjeny. Nie wtrącamy się nawet w sprawy intymne, czy jakaś rybka leży dzień czy tydzień; wierzymy że leży — co najmniej — minut piętnaście. Ale chodzi o tych nieproszonych gości, którzy po znakomitych specjałach bezczelnie sobie buszują.

Kto taki? Muchy, nie hiszpańskie, ale nasze narodowe, „polskiego domu dostatek". Łazi i szwenda się to psiarstwo po wszystkich półmiskach, tu węszy, a tam skosztuje, tu przystanie na chwilę, a tam... Wstyd mówić! Poczem gość to wszystko bogobojnie zjada.

Smacznego!

Na Zachodzie, w Europie, nawet w tych krajach, które nie dosięgły jeszcze naszego kunsztu kulinarnego i są przymitywne jak angielski boef-steak, są jednak pewne urządzenia kulturne, siatki, zamknięcia — biedna muszka musi żywić się u gościa. U nas ona bezczelnie żre na samym burecie i — szelma! — nie płaci!

Zlitujcie się — wprowadźcie jakiś porządek i ochronę naszego lichego zdrowia i słabnącego z dniem każdym apetytu!

Gazy trujące w Berlinie.

Zdumiewające odkrycie magazynu śmierci w sercu Berlina.

(Od naszego korespondenta).

Berlin, w sierpniu.

Onegdaj zaeletryzowała całe miasto wiadomość o przypadkowem odkryciu potwornego wprost **składu gazów trujących w sercu metropolji niemieckiej**. Panika, z którą reagujemy natychmiast na słowo „gaz trujący", dała się na szczęście we znaki tylko osobom, znajdującym się na miejscu odkrycia, t. j. kilkunastu robotnikom, zajętym przy rozkopach ziemnych, którzy natrafili w trakcie swoich robót na dziwne flaszeczki, wydzielające dojmujący, a słodkawy zapach, powodujący na miejscu gwałtowne łzawienie i silne kłucia w płucach.

Gaz trujący! Słowo to wywołało kolosalną panikę wśród robociarzy, udzielając się częściowo także przechodniom. Dopiero wezwana straż ogniowa, zaopatrzona w maski gazowe, stwierdziła, że o bezpośredniem niebezpieczeństwie nie ma mowy, gdyż ampułki zawierały nieszkodliwy i dawno zwietrzały gaz łzawiący.

Jakie jednak zdumienie ogarnęło mieszkańców Berlina, skoro szczegółowe komunikaty prasowe doniosły, że utajony magazyn zawiera **około 100.000 flasz gazowych**, które **pochodzą z produkcji wojennej i zostały z lekkomyślnością, dającą wiele do myślenia poprostu zakopane w niewielkiej głębokości w ziemi.** Już na drugi dzień ukazały się uspakajające komunikaty oficjalne i wysoce naukowe ekspertyzy chemików o nieszkodliwych właściwościach odkrytych gazów. Nie zdołały one jednak zupełnie uspokoić skonsternowanej publiczności, tembardziej, że pogłoski prawią o **niebezpiecznych gazach chromowych**, które mają znajdować się w odkrytym składzie.

W towarzystwie kilku innych, zaciekawionych tem odkryciem dziennikarzy, udaliśmy się na miejsce sensacyjnego składu gazów trujących. Jest to duża parcela budowlana w centralnej dzielnicy Wilmersdorf, zabudowana obecnie garażami samochodowymi. Cała okolica jest zamknięta kordonem policyjnym, lecz legitymacje prezydjum policji okazują się skuteczne i w kilka chwil jesteśmy już „in medias res". Na dużym dziedzińcu, na którym znajdowała się podczas wojny prywatna fabryka gazów trujących, umieszczona w nieistniejącym już baraku, napotykamy na dziesiątki tych małych, niewinnie wyglądających ampułek, rozrzuconych na piachu. W tej samej chwili uczuwamy już znamienny, słodkawo zalatujący zapach gazu, który wydziela się z odległej od nas a jakich 10 metrów jamy ziemnej, a równocześnie już zalewamy się rzewnemi łzami i uczuwamy nieznośne łaskotanie w oczach. Trzemy je mimowolnie pięściami i chusteczkami, ale to oczywiście mało pomaga. W tej samej chwili poczyna jeden z kolegów skarżyć się na mdłości i kłucia — rezygnujemy więc ze szczegółowej wizji lokalnej i cofamy się jeszcze rozpłakani, nawiązujemy rozmowę z zajętymi opodal robotnikami, do której przyłącza się inspektor straży pożarnej.

Straż pożarna, uzbrojona w maski gazowe, przy pracy.

Dowiadujemy się ciekawych rzeczy; Robotnicy, zajęci przy robotach ziemnych, czuli już od dłuższego czasu denerwujący zapach, nie mogąc sobie wytłumaczyć jego pochodzenia. Dopiero przedwczoraj natknął się jeden z nich na małe, około 20 centymetrów długie ampułki, które przy rozbiciu wydzielały silny fetor gazowy. Przerażeni robotnicy rozbiegli się na wszystkie strony, alarmując przechodniów, którzy sprowadzili auta sanitarne i straż pożarną. **Kilku robotników musiano też odwieść na pogotowie ratunkowe**, reszta przyszła wkrótce do siebie.

Było to o godzinie 2-giej popołudniu. Już w godzinę potem zajęła się straż pożarna, uzbrojona w maski gazowe, likwidacją magazynu gazowego. Okazały się jednak nowe trudności. Gazy łatwiej jest fabrykować, aniżeli unicestwiać. Ampułki gazowe, znajdujące się **w trwałem opakowaniu**, a mianowicie we wielkich balonach gazowych o **pojemności 40 litrów**, straż pożarna przenosi na stację pożarną, poszczególne ampułki niszczy zaś na miejscu.

Zrozumiałem jest jednak, że nie można tak szybko zniszczyć **100.000-cznego legjonu trutek gazowych** i że kwestja sposobu zniszczenia, zupełnie podobnie jak to miało miejsce w Hamburgu przy odkryciu śmiercionośnego fosgenu, jest rzeczą bardzo trudną. Tembardziej, że przy dalszych poszukiwaniach można łatwo natrafić na gazy groźne, gdyż fabryka, znajdująca się podczas wojny na tej parceli, zajmowała się wytwarzaniem

---

W. RAORT.

NOWE LECZNICTWO

Mam teraz dość wolnego czasu i dlatego czytam nadsyłane mi do Kut dzienniki, od deski do deski. Niedawno temu przeczytałem wiadomość, która mnie serjo zastanowiła. Przytaczam ją dosłownie: „Obecnie medycyna coraz bardziej zwraca się do natury, by móc uleczyć dolegliwości ludzkie. Niedawno dr. D. T. Quigley i kobieta - lekarz dr. Cora Johnstone Best w Pittsburgu, każą jako środek regulujący krążenie krwi i zapobiegający apopleksji i chorobom nerwowym — dzieci do dwu lat trzymać przez parę minut dziennie za nogi, głową na dół, starszym zaś osobom wieszać się na odpowiednich przyrządach głową na dół, lub chodzić w takiej pozycji. Ma to przynosić bardzo pożądane skutki".

Niech mnie nagła powódź Czeremoszu zaleje, jeśli kłamię!

Doszliśmy więc w medycynie do tego, że lada dzień każą nam chodzić do góry nogami, gdyż ani przez chwilę nie wątpię, że metoda dr. D. T. Quigley i dr. Cory Johnstone Best zostanie wkrótce w lecznictwie wprowadzona i w jaknajszerszej mierze stosowana. Wprawdzie wydaje mi się ten leczniczy zabieg nieco ekstrawagancki, ale czyż obecne cuda techniki, nie wydawały nam się jeszcze przed kilku laty tak nieosiągalne i niedorzeczne, jak rozwiązanie kwadratury koła, wynalazek „perpetuum mobile", lub uregulowanie poborów urzędniczych w Polsce?...

Komu byłoby przed kilku laty na myśl przyszło, że drogą telewizji, fultografji, radja, filmu dźwiękowego i barwnego, będziemy na odległość kilku tysięcy kilometrów mogli widzieć, słyszeć i rozmawiać z ludźmi po drugiej stronie oceanu? Czyż mógł to przewidzieć najbardziej przewidujący pułkownik z Warszawy? Dziś nie nie stoi na przeszkodzie, abym zawołał do aparatu któregoś z moich przyjaciół amerykańskich. Stanie przedemną w naturalnych kolorach, przemówi swoim głosem, gestykulując i patrząc na mnie, jakby stał przedemną żywy. Nie wątpię ani przez chwilę, że lada dzień urzeczywistniony zostanie również, tak zwany „Telematerjalizator" prof. Untermayera, który umożliwi ludziom widzącym się i rozmawiającym na odległość, wzajemne dotykanie swoich zmaterjalizowanych ciał. I cóż mi wtedy stanie na przeszkodzie, abym po rozmowie z moim przyjacielem amerykańskim, strzelił go dwa razy w gębę i wyrzucił ze wszystkich schodów?... Nic!

Widzimy więc, że wynalazczość ducha ludzkiego jest bez miary i ma przed sobą otwarte wrota naścieżaj. Nie należy więc się dziwić, jeśli pewnego pięknego dnia zostanie metoda lecznicza dr. Quigleya i Spółki wprowadzona w życie i ludzie chodzący po ulicach nogami do góry, będą nam się wydawali tak normalni, jak ludzie tańczący charlestona, czy podpisujący fałszywe weksle.

Lubię w myślach wyprzedzać zdarzenia i fakty. Jest to nawyczke emocjonującą, ale dość niebezpieczna i rewolucyjna. Nieraz, nie mogąc zasnąć w nocy, staram sobie stworzyć obraz tego co będzie, gdy ani mnie, ani Was już na świecie nie będzie. Wtedy z całą wyrazistością widzę zdarzenia, ludzi i stosunki, niby na ekranie wysuniętym o 50, czy o 100 lat naprzód. I widzę ludzi obracających się swobodnie po świecie, bez bumag i paszportów, widzę aktywny bilans handlowy, zreformowaną reformę rolną, regulację płac urzędniczych, radjostację we Lwowie, przywrócenie samorządów miejskich i sto innych rzeczy, mających szanse urzeczywistnienia po naszem najdłuższem życiu.

Tak też spróbowałem sobie odtworzyć obraz, gdy w życie wprowadzona zostanie metoda lecznicza, polegająca na trzymaniu dzieci za nogi, głową na dół, a na wieszaniu starszych i chodzeniu ich, również głową na dół.

Ileż to nowych i nieznanych nam dotychczas wartości odkryje metoda lecznicza amerykańskich eskulapów! Ile oryginalnych widoków, perypetyj i kompl kacyj towarzysko-społeczno-politycznych!

Jakbym widział:

Idziesz sobie, bracie, naprzykład ulicą w modnem letnisku, czy uzdrowisku. W ogrodzie renomowanego pensjonatu wiszą sobie dzieciaki na sznurze od bielizny, głowami na dół, a mamusie chodzą sobie na rękach, nogami do góry. Wszystko pod opieką i pod czujnem okiem lekarza zakładowego. Pomijając już wartość leczniczą tych zabiegów, to ileż możliwości nastręcza to mamusiom do pokazania swoich luksusowych i specjalnie w tym celu uszytych „dessous"! Osobno znowu łamią sobie głowy tatusie i chodząc na rękach, lub wisząc głowami na dół, myślą u porczywie, skąd wydostać pieniądze na chodzenie mamuś nogami do góry, w tak drogich pensjonatach.

Skutki tej terapji okazują się wprost zbawienne. Mózg ludzki przyzwyczajony od stworzenia pierwszych małp, do położenia, które nazywaliśmy normalnem, przechodzi, dzięki nowej metodzie (odwracania go do góry nogami) najcudowniejsze ewolucje.

Pisma fachowe są pełne superlatywów dla metody leczniczej doktorów Quigley i Johnstone Best. Dzienniki donoszą o zdarzeniach, które się nie mogą pomieścić w głowach normalnych czytelników. We Lwowie znalazł się bowiem człowiek, który — dzięki temu, że przez dwa dni stał głową na dół, a nogami do góry — zrozumiał wreszcie pouczenie władzy skarbowej, jak wypełnić fasję podatkową. Wszystkie urzędowe okólniki, cyrkularze, obwieszczenia i zarządzenia przestały być zagadką dla lojalnie myślących obywateli. Wystarczało, jeśli sobie taki obywatel stanął na głowie, a w lot pojmował sens i treść wszystkiego. Rozporządzenie o przemiale zboża, zrozumiałe dotychczas tylko przez wtajemniczonych lingwistów, odczytał i zrozumiał pewien zwyczajny, bezro-

niebezpiecznych gazów chromowych, służących do napełniania bomb i zwanych gazami „błękitnego krzyża". Po wojnie nie zniszczono tych gazów, lecz, jak na to **wskazuje skrupulatne i trwałe opakowanie, przechowano w nadziei, że kiedyś jeszcze mogą się przydać!**

Na wszelki wypadek nie zawiadomiono o tym magazynie śmierci instancji właściwej, t. j. **Międzysojuszniczej Komisji Kontrolnej,** a może nawet i własnych republikańskich urzędów. Skład gazów trujących w sercu Berlina był niewątpliwie jednym z tajnych arsenałów niemieckich bojówek nacjonalistycznych.

Ale właściwie — jakiegoż to pecha mają Niemcy ze swoimi gazami trującymi. Co gaz, to odkrycie! **(ds.)**

Sensacja, którą chcą „zatuszować".

BARONÓWNA HELGA VON MOUROY NA ŁAWIE OSKARŻONYCH. — ODROCZENIE PROCESU. — PRZESZŁOŚĆ BARONÓWNY.

(!) W Berlinie rozpocząć się miał proces przeciw baronównie Heldze Mouroy, lecz proces ten starają się umorzyć.

Skandal wybuchnął jeszcze w maju b. r. Jak o tem w swoim czasie donosił „Wiek Nowy", baronówna **ukradła ciotce swojej, hrabinie Hermensberg, kasetkę z klejnotami wartości 160.000 mrk.** Kradzież ta sięga jeszcze dawniejszego okresu, bo w grudniu roku 1928 zaczęły z mieszkania hrabiny H. ginąć klejnoty.

Baronówna Helga mieszkała razem z matką u hrabiny, która jest jej ciotką. Lecz nikt wtedy nie śmiałby jej posądzić o kradzież. Podejrzenie obudziło się dopiero wówczas, gdy baronówna opuściła matkę i **wyjechała z porucznikiem trabią Wedlem zagranicę,** a stamtąd nadchodziły wieści, że przebywają w pierwszorzędnych hotelach, adwiedzają najdroższe lokale i wydają dużo pieniędzy. Ponieważ porucznik hr. Wedel nie miał osobistego majątku i tylko utrzymywał się z pensji oficerskiej a baronówna również była ubogą i żyła dotąd na łaskawym chlebie u ciotki, zaczęto szeptać, że to ona chyba okradła swoją ciotkę.

Policja zwróciła w międzyczasie uwagę na tę parę. W ich nieobecności **urządzono rewizję w hotelowym pokoju,** jaki wspólnie zajęli, i znaleziono klejnoty, które były sygnalizowane i wielekroć opisywane w gazetach, gdy w swoim czasie hrabina H. stwierdziła kradzież. Następstwem tej rewizji było **aresztowanie baronówny i jej kochanka hr. Wedla.** Było to w maju b. r.

Ponieważ baronówna wzięła całą winę na siebie i odrazu przyznała się do kradzieży, hrabia Wedel wypuszczony został na wolność. W kilka dni potem **hr. Wedel zastrzelił się.**

Baronówna Helga skutkiem usilnych starań rodziny, wypuszczona została z aresztów i miała odpowiadać **z wolnej stopy** przed sądem o ile dojdzie do procesu. Rodzina jej czyniła bowiem rozpaczliwe wysiłki, by zatuszować ten skandal. Przedewszystkiem hrabina H. oświadczyła, że klejnoty się znalazły, a brakuje ich tylko niewiele, za jakąś bagatelną sumę 7.000 marek.

Teraz szło o to, jak prokuratorja traktować będzie sprawę: czy jako delicta officialne, czy też delicta, przy których poszkodowany nie przyłącza się do postępowania karnego. Sprawa nie była łatwą. Opinja publiczna za pośrednictwem prasy lewicowej, **domagała się procesu.** Prokuratorja wyznaczyła rozprawę publiczną na dzień 31 lipca. Tymczasem, jak słychać, **rozprawę znowu odroczono z powodu choroby oskarżonej.**

Z okazji ogłoszonej rozprawy gazety berlińskie opowiadają ciekawą historję rodu baronówny Helgi. Matka jej i ciotka były to w swoim czasie znane w całej Europie piękności. **Wnuczki sławnego właściciela cyrku Ricci, same były cyrkówkami.** W jednej z nich zakochał się baron Mouroy, w drugiej książe Hohenlohe - Oelwingen, który przez rodzinę swoją zmuszony został do zrzeczenia się tytułu rodowego, a żeniąc się z cyrkówką, przyjął nazwisko hrabiego Hermersberga.

Baron Mouroy był graczem. Przegrawszy raz większą sumę, **sfałszował czek** na nazwisko swego szwagra, hr. Hermersberga. Sprawa stała się głośną. Miało dojść do procesu. Lecz pokierowano sprawą tak, że proces został umorzony, ponieważ poszkodowany nie przyłączył się do postępowania karnego.

Baron Mouroy wkrótce po tym wypadku umarł, a baronowa z córką Helgą zamieszkała u siostry swojej hrabiny Hermersberg.

Taką jest „przeszłość" baronówny. Arystokracja berlińska, mówiąc o niej, przytacza tę historję w dowód, że „mieszana krew" sprawiła, iż odezwały się w baronównie Heldze złe skłonności.

---

botny umysłowiec, stanąwszy sobie nogami do góry, przed tablicą magistracką.

W teatrach działy się rzeczy z nieprawdopodobnego zdarzenia. Kilku recenzentów, stanąwszy sobie w czasie antraktu, głowami na dół, zrozumiało wreszcie sens sztuki Shawa, wystawianej przez dwa ćwierćwiecza przez Szyfmana w Warszawie.

W Sejmie doszło również do uzgodnienia projektu o zmianie konstytucji. Opozycja, na usilne przedstawienia kilku poruczników i kapitanów, stanęła sobie w kuluarach nogami do góry i dzięki temu, projekt zmiany konstytucji przedstawił jej się w zupełnie innem położeniu i ujęciu.

Właśnie w tym samym czasie, zrozumieli również ludzie poważnie myślący, cel lotów transatlantyckich. Wystarczało, że stanęli sobie nogami do góry.

W Kasach Chorych, gdzie masowo stosowano ów nowoczesny środek leczniczy, pacjenci obowiązkowo chodzili codziennie przez kilka godzin nogami do góry. Dzięki temu zabiegowi, ustało nietylko wydawanie drogich lekarstw, ale pacjenci zrozumieli cel i sens zaprowadzenia rządów komisarskich.

W miłości i współżyciu dwojga płci, ustały wreszcie nieporozumienia i wynikające stąd nieszczęścia. Akademja Umiejętności wykreśliła raz na zawsze tradycyjne posiedzenie kobiet niezadowolonych ze swego losu: „Ach, pan mnie nigdy nie zrozumiałeś!"

Wystarczało, jeśli mężczyzna stanął sobie na głowie, a wtedy cudownie rozumiał i pojmował duszę i psychologję każdej kobiety.

Także sens tego fejletonu zostanie przez moich kochanych Czytelników w zupełności zrozumiany, jeśli zechcą łaskawie stanąć sobie nogami do góry, a głową na dół, wedle recepty czcigodnych, a przypuszczalnie bezgłowych doktorów D. T. Quigley i Cody Johnston Best w Pittsburgu.

15-ta rocznica wymarszu Kadrówki.

Uroczysty obchód we Lwowie.

(d.) Ubiegłej soboty odbył się uroczysty obchód 15-lecia wymarszu pierwszej Kadrówki, urządzony staraniem Związku Legjonistów Ziemi Czerwieńskiej. Rano w Bazylice Archikatedralnej Mszę św. odprawił były legjonista, a obecnie ks. Wincenty Jendryszek z konwentu OO. Dominikanów, w czasie której orkiestra wojskowa odegrała szereg utworów żałobnych. W Bazylice obok legjonistów z pułk. Baczyńskim na czele jawili się: wicewojewoda Pilecki, jenerał Popowicz, zastępca burmistrza rządowego starosta Frankowski, starosta powiatu lwowskiego Eckhardt, r. Höflinger im. Izby Handlowo-Przemysłowej, prezes Dyrekcji Kolejowej Morawiański, wiceprezes Izby Skarbowej Koppel, oraz delegaci różnych Związków i Stowarzyszeń.

Wieczorem w sali Związku Legjonistów i Strzelców odbyło się zebranie legjonistów, którego gospodarzami byli pułk. Baczyński i p. Galiński. Do przybyłych legjonistów przemówili: pułk. Baczyński, podkreślając znaczenie Czynu Legjonowego, oraz pułk. Niezabitowski, szef sztabu D. O. K., a orkiestra odegrała „My pierwsza brygada". Na zebraniu tem byli także: wicewojewoda Pilecki, starosta grodzki Kłotz, ks. Wincenty Jendryszek, komendant miasta pułk. Jędrychowski, major dr. Sawicki, major Cieszkowski, major Paleolog i i.

Wczoraj zaś w południe odbyła się w sali ratuszowej uroczysta Akademja.

Redukcje kolejarzy trwają

wbrew przyrzeczeniom władz centralnych.

(S) Niejednokrotnie już organizacje kolejowe poruszały przykrą sprawę **redukcyj personalu kolejowego.** Władze udzieliły wyjaśnień mających charakter wiążący i oficjalny, **że redukcyj nie będzie.**

Niestety, mimo zapewnień i wyjaśnień, **redukcje są dokonywane i niejednokrotnie posiadają cechy oczywistej masowości.** — Ostatnio w D. K. P. Poznań (gdzie zresztą w związku z Powszechną Wystawą Krajową ruch kolejowy znacznie się spotęgował) zwolniono z pracy **około 3.000 pracowników czasowych, a dalsze redukcje są zamierzone.** — Rozchodzą się wieści, że na odcinkach drogowych praca przy konserwacji torów **ma być ograniczona do 3 dni w tygodniu.** Dyrekcja poznańska ogranicza i znosi urlopy wypoczynkowe oraz zastępstwa za chorych.

Sytuacja ta wywołuje wrzenie w kołach pracowniczych. — 16 lipca pracownicy ekspedycji st. Poznań Towar., którym z dniem 15 lipca przedłużono czas pracy z 8 godzin do 11 godzin (!!) na dobę, **zastrajkowali** i dopiero po oświadczeniu, że poprzedni czas pracy zostanie przywrócony, praca została podjęta.

Położenie to wymaga natychmiastowych środków zaradczych. Przykład przytoczony nie jest odosobniony. Mimo zapewnień, władze kolejowe idą wyraźnie **drogą zwolnień i redukcji;** z bardzo wielu miejsc pracy dochodzą wiadomości o rugowaniu ludzi z pracy. Zarządzenia te wywołują silne wrzenie.

Ciągłość i pewność zatrudnienia należy do najbardziej podstawowych postulatów warstw pracujących. Stały lęk o najbliższe jutro, stała troska o elementarne podstawy bytu, ciągła chwiejność sytuacji — **to są warunki, które niszczą i demoralizują wszelką pracę.** Władze same powinny dobrze zrozumieć, jakie plony przynosi ta polityka ciągłych fluktuacyj w zatrudnieniu, która wręcz przeradza pracownika kolejowego w parjasa losu, niemal w koczownika.

Niestety istnieje jakaś **dwoistość polityki władz kolejowych w tej sprawie.** Przedstawicieli organizacyj zawodowych usiłuje się zbyć solennemi zapewnieniami, że prawa **do**

pracy będą szanowane. Z drugiej zaś strony władze dyrekcyjne zapewne chyba nie bez wiedzy Min. Kom., dokonywują licznych zwolnień, przyczem **nie oszczędzają nawet ludzi o kilkuletniej ciągłości pracy ludzi, którzy szkolili się, składali egzaminy itp.**

I dzieje się to w momencie, gdy ruch kolejowy wcale nie maleje, lecz przeciwnie, wykazuje pewien wzrost naładunków i transportów! — Wobec tego stanowczo żądać należy przerwania wszelkich rugów z pracy, przerwania wszelkich redukcyj!

Czaty policyjne na bandytów

w lesie między Sichowem a Dawidowem.

Wytropieni rabusie. -- Strzały karabinowe. -- Dwaj bandyci aresztowani.

(d) Od wiosny roku bież. na gościńcu między Sichowem a Dawidowem grasowała jakaś szajka rabusiów, która dokonywała tam napady na przejeżdżające wozy, zabierając z nich towary i rabując jadących. Rabusie napady te urządzali w miejscu, w którem gościniec przecina gęsty las, poczem schronili się w zaroślach tegoż. Policja starała się ująć rabusiów, lecz ci bardzo przezorni zawsze zdołali dobrze ukryć się. W ostatnich dwóch tygodniach we wspomnianym lesie znowu zrabowano jednemu karczmarzowi beczkę z miodu, zaś niejakiemu Weinerowi z Bóbrki zrabowano 10 zł. i 3 dolary.

Wobec tego posterunek policyjny w Dawidowie, którego komendantem jest przodownik Adam Pernała, począł w lesie urządzać częste czaty. Onegdaj na dłuższych czatach z przod. Pernałą przebywali tam st. posterunkowy Bronisław Pietras i posterunkowy Karol Adam. Wreszcie oni wszyscy trzej zetknęli się z dwoma bandytami, którzy ukryli się przy drodze.

Wytropieni bandyci poczęli uciekać. Wobec tego przod. Pernata i post. Adam, wezwawszy ich do zatrzymania się, oddali ostrzegawcze strzały. Gdy to nie poskutkowało, wówczas za uciekającymi oddali dalsze strzały. St. posterunkowy Pietras nie mógł robić użytku z karabinu, gdyż ten zaciął się i nie wypalił. Jeden z bandytów zdołał zbiec do lasu, drugi zaś ukryty przed strzałami w rowie został ujęty. Był to St. Pastuch, liczący 23 lat, który pochodzi z Bukaczowiec k. Przemyślan.

Za drugim bandytą urządzono pościg. — Wskutek telefonicznego zawiadomienia przytrzymał go posterunek policyjny w Sichowie. Nazywa się on Jan Chabidżura, a pochodzi z Adamówki koło Jarosławia.

Tak więc dzięki posterunkowi w Dawidowie obaj bandyci, którzy niepokoili okolicę, zostali ujęci i odstawieni do sądu we Lwowie.

Eksplozja terpentyny i pożar

w Sanatorjum Kasy Chorych przy ul. Dwernickiego.

(d.) W nocy po godzinie trzeciej zaalarmowano telefonicznie miejską straż pożarną, że powstał pożar w Sanatorjum Kasy Chorych przy ul. Dwernickiego l. 3. Wobec tego na miejsce pożaru wyruszył cały tren automobilowy z strażakami.

Jak następnie stwierdzono, w nocy służąca Helena Torosiewicz w jednym z pokoji na kuchni gazowej gotowała terpentynę celem sporządzenia masy woskowej do nacierania podłóg. Ustawiony garnek z terpentyną na płonącej kuchence, Torosiewiczówna wydaliła się z tego pokoju. W czasie jej nieobecności zajęła się terpentyna i eksplodowała, rozrywając garnek w kawałki.

Wskutek huku, jaki rozległ się w czasie eksplozji, nadbiegł jeden z dyżurnych lekarzy i nie tracąc przytomności, zdołał przy pomocy koca ugasić palącą się terpentynę, która tymczasem osmoliła ściany pokoju.

Gdyby Torosiewiczówna znajdowała się w pokoju, mogła doznać bardzo ciężkiego poparzenia, a nawet ponieść śmierć na miejscu.

Eksplozja w Sanatorjum wśród chorych wywołała wielką panikę, która jednak ustała z chwilą przybycia strażaków.

Ettingera BALSAM NA ODCISKI
usuwa radykalnie bez bolu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki. 1267
Skład i wyrób:
APTEKA M. ETTINGERA
Lwów, PLAC GOŁUCHOWSKICH.

Miłość i nienawiść.

Zazdrosny kochanek. -- Ucieczka. -- W pogoni za niewierną kochanką. -- Muszę ją zabić! -- Epilog w areszcie.

(?) Miłość w dzisiejszych czasach powojennych posiada w wielu wypadkach coś romantycznego. Jest to oczywiście romantyzm zgoła inny, niż ten, jaki znamy z literatury romantycznej, w każdym razie zakończenie bywa efektowne, a trucizna lub rewolwer, odgrywają tu niemałą rolę.

Niecodzienne przygody miłosne przeżył także drukarz Lewi Assek, z pochodzenia Grek, zamieszkały na Słowaczyźnie. Przed 5 laty poznał Elsę Brandscheid w jakimś barze, gdzie tańczyła każdego wieczoru ku uciesze gości. Zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia. W dwa tygodnie potem Elsa została jego kochanką. Zamieszkali wspólnie.

To wspólne pożycie nie przyniosło im zadowolenia. Grek był szalenie zazdrosny. Zabronił swej kochance występować publicznie. Doszło do tego, że wychodząc z domu, zamykał ją, a wracając robił jej sceny zazdrości, bo jeszcze nie był pewny, czy go nie zdradza. Elsa żyła w ciągłej trwodze. Znienawidziła też kochanka, którego uważała teraz za swego prześladowcę. Tęskniła coraz bardziej za wolnem życiem, jakie przedtem prowadziła. Pewnego pięknego dnia uciekła.

Lewi Assek szalał, gdy za powrotem do domu nie zastał kochanki. Potem zaczął ją szukać. Szukał po całej Słowaczyźnie, szukał w Turcji, w Grecji. Nieraz w tych poszukiwaniach trafiał na ślad, lecz Elsa wymykała mu się zręcznie.

Nie do uwierzenia, jak szaloną, pełną nienawiści stała się ta miłość, która niegdyś złączyła tych dwoje. Bo Lewi Assek już nie kochał teraz Elsy Brandscheid. Gonił za nią po świecie, po to, by ją zabić. Zaprzysiągł, że ją zabije, gdy tylko spotkają się znowu.

Lata całe trwało to polowanie na niewierną kochankę. Pół świata objechał Lewi Assek, żeby ją złapać.

Przed rokiem Elsa Brandscheid wróciła do Słowaczyzny, przekonana o tem, że dawny jej kochanek znajduje się gdzieś na drugiej półkuli świata.

Jednego wieczora zobaczyła go w lokalu, gdzie właśnie tańczyła na estradzie.

Znowu zaczęła się ucieczka z miasta do miasta.

A Lewi Assek następował jej wciąż na pięty.

W Rosenbergu, niedalego Preszburga przyłapał ją nareszcie. Było to przed paru dniami. Usiłował wtargnąć do jej mieszkania. Elsa zbaarykadowała się, wołając rozpaczliwie pomocy.

Sąsiedzi przybyli w chwili, kiedy zapalczywy kochanek wywalił już drzwi mieszkania ubezwładniono go i odebrano mu sztylet, oraz rewolwer, jaki miał przy sobie. W kilka minut później zjawiła się na miejscu policja i aresztowała Asseka pod zarzutem usiłowanego morderstwa.

MOTORY Diesla i gazowe
Szwajcarskiej fabryki — 2876 „WINTERTHUR“
Zastępstwo: Lwów, pl. Smolki 5, II. schody.

Marszałek Piłsudski

w Druskienikach.

Onegdaj przybył do Druskienik na kurację Marszałek Piłsudski. Ze względu na prywatny charakter przyjazdu, odpadły wszelkie uroczystości powitalne. Jedynie bawiący w Druskienikach dowódca O. K. gen. Litwinowicz zameldował się u Marszałka Piłsudskiego. P. Marszałek zamieszkał w dworku na Pogance.

* * *

Z powodu wyjazdu Małszałka Piłsudskiego na urlop wypoczynkowy, zastępować go będzie I wicemin. gen. Konarzewski. Marszałek będzie stale informowany w Druskienikach o bieżących zagadnieniach politycznych.

Pożar pod Lwowem.

Strata wynosi około 125.000 zł.

(d) W gminie Seredyca pod Lwowem onegdaj w południe powstał pożar w zagrodzie Wichała Riedla. Stąd ogień szerzył się na wszystkie strony tak, że w rezultacie spaliło się 21 domów mieszkalnych, 84 budynków gospodarczych, i 23 kur. Szkoda wynosi około 125.000 zł.

Jak stwierdzono, ogień spowodowały małe dzieci, a to Wł. Riedel i Jarosława Ołeksyn, bawiące się zapałkami.

Obława policyjna

na ulicach Lwowa.

(d) W nocy z soboty na niedzielę funkcjonarjusze policyjni przeprowadzili w śródmieściu obławę na ulicach miasta, kontrolując równocześnie różne restauracje i spelunki.

W czasie tej obławy aresztowano: Józefa Podgórskiego, znanego złodzieja, za uchylanie się od dozoru policyjnego; Ginę Kremer, zam. przy ul. Pełtewnej bocznej 43, za uprawianie krytego nierządu; Janinę Chrobak, 17-letnią prostytutkę, zam. przy ul. Zadwórzańskiej 15, za ucieczkę ze szpitala, gdzie przebywała na oddziale chorób wenerycznych; Marję Zając, liczącą 24 lata, mieszk. przy ul. Sieniawskich 15, ze względów sanitarnych; Paulinę Król, liczącą 20 lat, zam. przy ul. Traugutta 9a, za uchylanie się od oględzin lekarskich; oraz Wacława Markowskiego, bez stałego miejsca zam., Leona Stasieża, liczącego 29 lat i Stefana Serdiuka za włóczęgostwo.

Nadto za wałęsanie się po zakazanych ulicach aresztowane zostały następujące prostytutki: Klementyna Zielenieckа, Karolina Konopczak, Aleksandra Górska, Lola Hofman, Marja Krygiel, Zofja Karapata, Józefa Pastuch, Janina Grabowiec, Marja Robocińska, Marja Borecka, Marja Haburska, Stanisława Warga i Kazimiera Fedakówna.

Na drodze do likwidacji
zatargu chińsko-sowieckiego.
Wojska obu stron znajdują się jeszcze w okopach.

Wiedeń. (PAT.). Prasa donosi z Szanghaju, że rządy sowiecki i chiński poleciły swoim reprezentantom w Mandżurji **przewrócenie komunikacji pomiędzy koleją transsyberyjską a wschodnio-chińską,** co nastąpi już w dniach najbliższych. Na konferencji sowiecko-chińskiej postanowiono ustalić wytyczne w sprawie ostatecznego załatwienia zatargu chińsko-sowieckiego. Wytycznemi temi są: zaniechanie operacyj wojskowych i natychmiastowe wycofanie wojsk obu krajów z pasa granicznego, podjęcie stosunków dyplomatycznych, organizacja kolei wschodniej i zawarcie nowego układu.

Wiedeń, (PAT.). Dzienniki donoszą z Mandżurji: Wczoraj przeleciało nad Mandżurją 20 samolotów armji czerwonej. Mimo, iż sowiecki pełnomocnik Malinikow oraz pełnomocnik chiński wymienili obopólne przyrzeczenie, iż zatarg będzie zlikwidowany na drodze pokojowej, **zarówno wojska sowjeckie, jak i chińskie znajdują się jeszcze w okopach.**

„Iskra" w drodze do kraju.
Wywiad z mjr. Kubalą.

Paryż. (PAT.). **Statek szkolny „Iskra", wiozący zwłoki mjr. Idzikowskiego, zawinął w sobotę do Cherbourga, gdzie pozostanie dni kilka, poczem uda się wprost do Gdyni, dokąd przybędzie przypuszczalnie za dni 10.**

Mjr. Kubala przyjechał do Paryża, celem zlikwidowania spraw związanych z raidem, oraz poddania się badaniom lekarskim. **Stan zdrowia jest stosunkowo pomyślny.** W czasie upadku uległ on ogólnemu potłuczeniu i odniósł szereg poranień zewnętrznych, które obecnie się zagoiły, tak, że mjr. Kubala może bez szkody dla zdrowia chodzić. Zamierza jednak poddać się w szpitalu wojskowym Waldegrace prześwietleniu Röntgenem. Po załatwieniu tych spraw mjr. Kubala uda się do kraju, gdzie złoży władzom wojskowym odpowiedni raport o przebiegu raidu.

Zapytany przez korespondenta PAT. o przyczynę upadku, oświadczył, że przypisać go należy wadliwemu działaniu w pewnej chwili magneto czy świecy silnika. Przy odlocie silnik działał zupełnie normalnie. Lotnicy przybyli nad morze po trzech godzinach lotu. Wiatry przez cały czas lotu były pomyślne, pogoda wyśmienita. O godz. 16.40, według czasu Greenvich, czyli około godziny 6 według czasu ogólnoeuropejskiego, znajdowali się pod 44 st. szer. geograficznej półn. i 23°30 dług. geogr. Ponieważ silnik zaczął szwankować, początkowo mało, później coraz więcej, tracąc równocześnie na obrotach, **zmuszeni byli zmienić kierunek lotu i zamiast lecieć wprost do Ameryki, skierować się ku Azorom.** Dalsze szczegóły wylądowania, które zakończyło się śmiercią śp. mjr. Idzikowskiego, zgodne są z podanemi w czasopismach wiadomościami.

Mjr. Kubala **zaznaczył,** że gdyby lotnicy lecieli dalej od punktu, z którego zawrócili do Azorów, kierując się ku Ameryce, to mając nawet wiatry przeciwne, o sile 20 do 30 kb. na godzinę, **dolecieliby do Nowego Jorku w ciągu 42 godzin,** licząc od chwili odlotu z Paryża, czyli wylądowaćby mogli w Ameryce między 5 a 6 godziną po południu według czasu amerykańskiego.

Major Kubala jest głęboko wzruszony dowodami współczucia, których był przedmiotem zarówno ze strony ludności miejscowej, jak i władz portugalskich, podkreślających powszechny i najgłębszy udział w nieszczęściu, które spotkało naszych lotników.

Zjazd inwalidów wojennych.
Apel do uczestników konferencji w Hadze.

Warszawa. (PAT.). W niedzielę o godz. 10 rano otwarty został w sali Rady miejskiej zjazd delegatów V. Międzynarodowej konferencji Związków Inwalidów Wojennych pod protektoratem Prezydenta Rzpltej Polskiej Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Organizacja ta powstała w r. 1924 przy wybitnym współudziale inwalidów polskich, wzięła sobie za zadanie opiekowanie się inwalidami wojny światowej, oraz szerzenie idei pokoju. Dzięki tak szlachetnym hasłom instytucja ta skupiła **organizacje inwalidzkie 10-ciu państw,** a mianowicie: Francji, Niemiec, Czechosłowacji, Polski, Finlandji, Danji, Bułgarji, Jugosławji, Rumunji i Austrji. Obecny zjazd jest dalszym ciągiem międzynarodowego porozumienia inwalidów i jako taki niewątpliwie przyniesie w tej materji nowe wartości i pogłębi dotąd istniejące. Organizacją zjazdu zajmował się Związek Inwalidów Wojennych Rzpltej Polskiej.

Na otwarcie zjazdu przybyli: minister pracy i opieki społecznej Prystor, gen. Ruppert jako przedstawiciel Marszałka Piłsudskiego, dowódca O. K. gen. Wróblewski, dyrektor Dworzańczyk, przedstawiciel Ligi Narodów Blondol i inni.

Obrady zagaił wiceprezes C. I. A. M. A. C. Ludwik Stachecki, poczem po ukonstytuowaniu się prezydjum z przewodniczącym posłem Karkoszką, przemówienie powitalne wygłosił poseł Snopczyński. W imieniu rządu polskiego przemówił min. Prystor, imieniem Marsz. Piłsudskiego powitał zebranych w języku francuskim gen. Ruppert, imieniem Międzynarodowego Biura Pracy przemawiał Deschamp. Następnie poseł Karkoszka wygłosił obszerny referat, poczem przemawiali w imieniu organizacji Reichsbanner Roeber, imieniem Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów Caszin, Bałachowicz, imieniem delegacji francuskiej Bischaut.

Po zarządzonej przerwie zebrani na zjeździe udali się do mogiły Nieznanego Żołnierza, składając wieńce z szarfami wszystkich państw, biorących udział w zjeździe, przyczem minutą milczenia uczczono tę uroczystą chwilę.

Po przerwie obiadowej p. Stachecki złożył sprawozdanie z działalności CIAMAW. międzyczasie zabrał głos gen. Stocki **imieniem inwalidów ukraińskich, podkreślając swą bliskość i lojalność wobec Polski.**

Po wyborze członków komisji, do której weszli przedstawiciele wszystkich reprezentowanych państw, p. Cachin przedłożył zjazdowi następującą rezolucję:

„Przedstawiciele trzech miljonów inwalidów wojennych i b. wojskowych, należących do 10 różnych narodowości, zebrani na dorocznej konferencji Ciamaku, przesyłają delegatom rządów, którzy wezmą udział w konferencji w Hadze, swe najgorętsze życzenia osiągnięcia sukcesów w ich pracach, których wpływ będzie decydujący w sprawie likwidacji trudności, pozostałych po wojnie, oraz przygotowania trwałego pokoju na przyszłość.

„Uczestnicy wojny liczą na to, że członkowie konferencji haskiej będą mieli zawsze przed oczami w czasie swoich narad niewymowne cierpienia inwalidów i rodzin poległych i całą siłą woli będą dążyli do załagodzenia tych cierpień, do zapobieżenia, aby one nie powróciły i do mężnego przezwyciężenia wszystkich trudności, aby w 10 lat po skończeniu działań wojennych zapewnić światu tak upragniony pokój".

Rezolucję tę przyjęto gromkimi oklaskami. Na tem pierwszy dzień obrad zakończono. O godz. 5 popoł. p. minister Składkowski w zastępstwie p. ministra Świtalskiego podejmował gości herbatką w salonach prezydjum Rady ministrów.

Warszawa. (f. — telef.). We wszystkich przemówieniach, wygłoszonych w czasie wczorajszego inauguracyjnego posiedzenia Międzynarodowego Kongresu Inwalidów Wojennych podkreślano **zadania i znaczenie tego zrzeszenia dla pacyfikacji,** co spotkało się z gorącym aplauzem ze strony obecnych inwalidów, przeważnie ciężko poszkodowanych przez wojnę. M. in. minister pracy Prystor, który przemawiał w imieniu rządu polskiego powiedział: **„Jednym z głównych punktów tego zjazdu jest sprawa pokoju. Wy jesteście żywym dowodem, jak straszliwem i niepotrzebnem zjawiskiem jest wojna. Wy jesteście żywa propagandą przeciwko wojnie. Oby pokój wieczny panował na ziemi".**

PRZENIESIENIE.

Warszawa (f.-telef.). Były naczelnik Wydziału politycznego w Ministerstwie spraw wewnętrznych mjr. Aleksander Rutkowski przeszedł do służby w Ministerstwie skarbu, gdzie przydzielony został do Wydziału Osobowego.

PRZED PROCESEM AKADEMIKÓW LWOWSKICH.

Warszawa (f.-telef). „Gazeta Warszawska" podaje że w procesie przeciwko akademikom lwowskim oskarżać będzie prokurator Dr. Laniewski, a z ramienia tzw. Nadzoru Prokuratorskiego przy Ministerstwie sprawiedliwości czuwa nad sprawą prokurator Beckermann.

PRZECIWKO PRZYJĘCIU OFERTY HARRIMANA.

Warszawa. (AW.). Onegdaj odbyło się w tutejszej Izbie przemysłowo-handlowej posiedzenie połączonych komisyj Izby, polityki handlowej, prawniczej oraz racjonalizacji przemysłu i handlu, na którem była rozpatrywana sprawa udzielenia projektowanego uprawnienia elektryznego firmie W. A. Harriman. — Po szczegółowej dyskusji uchwalono zwrócić się do Prezydjum o wystąpienie do właściwych władz z umotywowanem przedstawieniem **przeciwko nadaniu firmie W. A. Harriman projektowanego uprawnienia.**

WIELKIE STRATY W ZASIEWACH Z POWODU OSTATNICH BURZ.

Warszawa. (f.-telef.). Powszechny Zakład ubezpieczeń wzajemnych otrzymał meldunki o wielkich stratach, wyrządzonych w ciągu ostatnich dwóch tygodni przez burze gradowe. W **szczególności ucierpiały zasiewy żyta w Województwie poznańskiem, tarnopolskiem i lubelskiem. W niektórych miejscowościach zniszczenie zbóż wynosi 70 proc.**

DYMISJE W DEPARTAMENCIE LEŚNYM.

Warszawa. (AW.). „Ekspress Por." donosi w związku z pogłoskami, jakoby minister rolnictwa Niezabytowski i dyrektor depart. leśnego w tem ministerstwie złożyli dymisje, **nie odpowiadają one prawdzie.** W kołach politycznych spodziewają się, że w najbliższych dniach **otrzyma dymisję jeden z wyższych urzędników departamentu leśnego w min. rolnictwa.**

W szale zazdrości

porżnął żonę brzytwą.

Warszawa. (f. — telef.) Z Sosnowca donoszą o wstrząsającej tragedji małżeńskiej, jaka rozegrała się między młodymi małżonkami Kozakami. Małżeństwo to żyło w przykładnej zgodzie. Jednakowoż 20-letnia Zofja Kozakowa poznała w czasie swego pobytu na letnisku w Piaskach jakiegoś młodzieńca. Znajomość przerodziła się wkrótce w miłość, a po powrocie Kozakowej z letniska kochankowie utrzymywali korespondencję. Na tem tle dochodziło do ciągłych awantur pomiędzy małżonkami, aż wreszcie onegdaj rozszalały z zazdrości Kozak w czasie sprzeczki rzucił się z **brzytwą na żonę i zadał jej 16 głębokich cięć w głowę, zniekształcając zupełnie twarz.** Ciężko ranną Kozakową przewieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Nowe ofiary molocha automobilizmu.

Dziecko zabite, siedm osób rannych.

Warszawa. (f. — telef.) Wczoraj wieczorem na szosie, prowadzącej z Łodzi do Aleksandrowa, wydarzyła się katastrofa samochodowa. Autobus pasażerski pragnął wyminąć furmankę, przyczem wpadł do rowu. Przechodzący wieśniacy pośpieszyli z pomocą, wydobywając poranionych pasażerów. **Ciężkie rany odniósł szofer Hellman, a jego 6-miesięczne dziecko, uderzywszy główką o kamień, poniosło śmierć. Ciężko ranny został nadto jeden pasażer, a pięciu innych odniosło lżejsze obrażenia.**

Dziecko pożarte przez niedźwiedzia cyrkowego.

Warszawa. (f.-telef.). „Expres Poranny" donosi z Berlina, że w miejscowości Wandspeck pozostające bez opieki **3-letnie dziecko** podeszło do oswojonego i przykutego łańcuchami do pala niedźwiedzia cyrku wędrownego. Obsługa cyrku zajęta była rozbieraniem namiotu i nie zwracała uwagi na radosne pomrugi niedźwiedzia, dochodzące z poza płóciennej ściany. Gdy jednak pogromca chciał w chwilę później wprowadzić zwierzę do klatki, stwierdził, że **niedźwiedź, oblizując się, trzyma w łapach kość. Leżąca obok głowa dziecka wskazywała na straszną ucztę niedźwiedzia.** Na rozkaz policji, obawiającej się krwawych wystąpień mieszkańców, cyrk natychmiast opuścił miasto. Przedtem pogromca z własnej inicjatywy zastrzelił niedźwiedzia, którego produkcje taneczne były główną atrakcją cyrku.

Krwawa tragedja rodzinna.

21 strzałów rewolwerowych do teściowej, żony i sublokatora.

Warszawa. (f. — telef.) W nocy z soboty na niedzielę rozegrała się w Warszawie przy ul. Młynarskiej 20 **krwawa tragedja rodzinna.** W domu tym, w malutkim, przegrodzonym na dwie części pokoiku zamieszkiwała 49-letnia Eugenja Tryptowa, wdowa, z 24-letnią córką Julją, oraz swym przyjacielem 50-letnim Stanisławem Chojnarzem, z zawodu piekarzem.

Niedawno Tryptowa wydała zamąż swoją córkę za 29-letniego Aleks. Gruberskiego, pracującego również w piekarni. Młode małżeństwo zamieszkało u teściowej. Szczęśliwe pożycie małżeńskie Gruberskich zakłócane było coraz częściej powtarzającemi się kłótniami, w czasie których Tryptowa żądała od zięcia pieniędzy na utrzymanie dla siebie i swego przyjaciela. Awantury były tem zaciekleiszę, że Tryptowa okazywała wielką skłonność do alkoholu. Chcąc uniknąć awantur, Gruberski, spokojny i pracowity, namawiał żonę do zmiany mieszkania. Ta ostatnia jednak odmawiała stale, w obawie, że matka przeda mieszkanie i sprowadzi się gdzieś kątem.

W sobotę, gdy Gruberscy po północy wrócili z kina do domu, **teściowa rozpoczęła codzienną awanturę.** Zdenerwowany tem Gruberski zawołał: „Ja już dalej nie wytrzymam i palnę sobie w łeb". Żona, sądząc, że mąż żartuje, odpowiedziała na to: „No to sobie strzel" W tym momencie **Gruberski wydobył rewolwer i oddał kilka strzałów ,najpierw do teściowej, a potem do żony i Chojnarza.** Posiadał on trzy zapasowe magazynki, które kolejna ładował, tak, że **ogółem wystrzelił 21 razy. Obie kobiety padły na ziemię martwe, zaś Chojnarz został ciężko ranny dwoma strzałami w głowę.**

Po dokonaniu czynu Gruberski spokojnym krokiem wyszedł na podwórze, zapukał do dozorcy i po otwarciu bramy wyszedł na ulicę. Tymczasem w kamienicy zawrzało. — Wszyscy pobudzili się. Sąsiedzi wpadli do mieszkania Gruberskich i znaleźli tam leżące w kałuży krwi obie kobiety, które były **literalnie podziurawione kulami.** Śmierć Tryptowej nastąpiła wskutek 11 ran, a córki jej wskutek 8 ran. Gruberski po wyjściu na ulicę udał się do komisarjatu policyjnego, gdzie złożył meldunek o dokonaniu zbrodni. Został on natychmiast aresztowany, zaś mieszkanie opieczętowano. Aresztowany zabójca cieszył się bardzo dobrą opinją i zabójstwa dokonał w chwili niezwykłego naprężenia nerwowego.

„Car Cyryl I".

Metropolita Antonjusz złożył mu przysięgę wierności.

Prezes synodu biskupów rosyjskich na emigracji, metropolita Antonjusz, odwiedził ostatnio większe ośrodki emigracji rosyjskiej na Zachodzie. W miejscowości St. Brias we Francji odwiedził pretendenta do tronu rosyjskiego, w. ks. Cyryla Włodzimierzowicza, poczem na wielkiem zgromadzeniu emigrantów w Paryżu oświadczył, iż złożył przysięgę na wierność carowi Cyrylowi I i zarządził aby we wszystkich cerkwiach rosyjskich poza granicami ZSSR. wznoszono modły za w. ks. Cyryla i jego rodzinę.

Oświadczenie to wywarło na zebranych emigrantach rosyjskich bardzo wielkie wrażenie i przyczynić się ma do ostatecznego skrystalizowania opinji nurtującej emigrację rosyjską. Z jednej strony oświadczenie metropolity Antonjusza wzmocni stanowisko w. ks. Cyryla w kołach emigracji monarchistycznej, z drugiej zaś spowoduje przejście do republikańskiego obozu emigracji tych monarchistów rosyjskich, którzy nie uznają praw w. ks. Cyryla.

W tym duchu zabiera ostatnio głos znany rosyjski działacz demokratyczny, Miljukow, który w swej najnowszej broszurze „Republika czy monarchja?" domaga się, aby emigracja rosyjska wreszcie zajęła określone stanowisko w kwestji swego ustosunkowania się do przyszłego ustroju państwowego Rosji, wypowiadając się za republiką, bądź monarchja.

NIELEGALNY PASAŻER NA „ZEPPELINIE".

Berlin. (AW.). Według doniesień radjowych z pokładu Zeppelina, sterowiec o godz. 3 nad ranem opuścił brzegi Europy i w chwili obecnej znajduje się nad Oceanem. W czasie lotu na pokładzie Zeppelina znaleziono nielegalnego pasażera, który przed odlotem ukrył się w jednej z kajut.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wykolejeniec.

(K. D.) Bolesław Błoński w ciągu wielkiej wojny światowej był bohaterem. Walczył mężnie w szeregach Dowbura-Muśnickiego. Później przeciw bolszewikom w r. 1920. Opuściwszy wojsko zapragnął egzystencji samodzielnej. Jako inwalidzie udało mu się zdobyć koncesję na wędrowną loterję fantową, z którą objeżdżał prowincję. Przykro i ciężko było samemu. Szukał więc szczęścia w miłości. We Lwowie poznał Zofję D., zamieszkałą przy ul. Ormiańskiej. Przyjęła go pod wspólny dach. Po paru miesiącach ozwały się między nimi zgrzyty i dysonanse. W czasie kłótni podenerwowany Błoński porwał garderobę swej ukochanej, oblał naftą i próbował na środku izby podpalić.

Zofja narobiła wrzasku. Zbiegli się domownicy. Błońskiego oddano policji. W komisarjacie groził Błoński Zofji zarżnięciem.

Za to wszystko odpowiadał wczoraj przed wyrokującym sędzią r. Świerczyńskim.

Przesłuchani świadkowie, nie obciążyli go. Sędzia wydał wyrok uniewinniający.

Na wolność jednak Błoński nie wyszedł bo zażądał go Sąd wileński, ścigający go za inne jakieś sprawki.

Oskarżał prok .Janisch, bronił adw. Dr Roller.

NADESŁANE.

2785

Dr. JÓZEF MAYER 2084
ordynuje — jak w latach ubiegłych
w KRYNICY „pod Gwiazdą".

Lekarz chorób kobiecych i akuszer
Dr. GUSTAW MAHL 9448
powrócił i ord. od 3—5 przy ul. Wałowej 11a.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej
Dr. H. MIERZECKI
Lwów, ulica Batorego l. 32, telefon 31—36
powrócił. 31570

NOWOCZESNY NAPÓJ
2965 ELEGANCKIEGO ŚWIATA
„ESCO" lub „HOBE" oranżada

Bunt więźniów w Lublinie.

Jeden ze zbuntowanych więźniów zabity.

W więzieniu karnem na Zamku, w którem przebywa 417 kryminalistów i 120 politycznych komunistów, wybuchł onegdaj wieczorem o godz. 8-mej bunt. W związku z organizowanem przez komunistów dniem „Czerwonym", komuniści przez kilka dni śpiewali „międzynarodówkę". Celem uspokojenia więźniów, naczelnik zarządził przeniesienie prowodyrów do oddzielnych cel, co wywołało wrzenie wśród komunistów, do których przyłączyli się kryminaliści.

Więźniowie poczęli demolować cele, a odłamkami szkła, cegłami **zaatakowali straż więzienną,** która początkowo nie mogła opanować sytuacji. Wobec tego wezwano oddział straży ogniowej i policję. Strumienie wody puszczone do cel w krótkim czasie więźniów uspokoiły i bunt zlikwidowały;

W czasie zamieszek **zabity został przez nadkom. PP. Sobocińskiego jeden z prowodyrów buntu, bandyta Józef Zawadzki, w chwili, gdy zamierzał ugodzić cegłą w głowę jednego z policjantów.**

Po dwu godzinach sytuacja została całkowicie opanowana. Spokoju w mieście nigdzie nie zakłócono. Śledztwo celem wykrycia winnych prowadzi prokuratorja w Lublinie.

Eksploatacja wszystkich lasów

przejdzie w ręce Państwa.

Warszawa. Ministerstwo rolnictwa przeprowadza akcję, zdążającą do zupełnej likwidacji szeregu koncesji prywatnych na eksploatację lasów państwowych. Jedynie w dyrekcji lwowskiej koncesje nie będą wymówione, przyczem Min. rolnictwa zwróci baczną uwagę aby właściciele koncesji wypełniali wszystkie warunki umów. **Z wyjątkiem okręgu lwowskiego w przeciągu jednego roku Państwo przejmie eksploatację wszystkich lasów.** Roczny etat wyrębu dla wszystkich lasów został oznaczony na 7 i pół miljonów metrów sześciennych.

Spadkobierczyni papieża Piusa IX.

Jest nią niezamożna kobieta w Czerniowcach.

W Barcelonie rozpocznie się wkrótce wielce interesujący proces o spadek po papieżu Piusie IX. Chodzi tu o wielką posiadłość ziemską z przepysznym zamkiem, wartości 6 miljonów pesetów.

Papież Pius IX urodził się w roku 1792 w miejscowości Senegalia we Włoszech, a umarł w roku 1879 w Rzymie. Przed objęciem tronu św. Piotra, nazwisko jego brzmiało hrabia Giovanni-Maria-Mastei Feretti. W Barcelonie mieszkała siostra Papieża, Marja Mastei della Feretti, która jednakowoż zmarła wcześniej od niego. Pozostałym po niej majątkiem administruje rząd hiszpański.

Jeszcze w czasie wojny ukazał się edekt, na mocy którego sąd w Barcelonie wzywał krewnych papieża, aby się zgłosili po spadek. **Zgłosiła się pewna kobieta z Czerniowiec, która jest wnuczką siostry papieskiej.** Szczęśliwej spadkobierczyni, która chwilowo nie znajduje się wcale w nazbyt świetnej sytuacji materjalnej, chodziło przedewszystkiem o to, aby wykazała dokumentami, że istotnie ma prawo do spadku po Piusie IX.

Po wielu mozolnych poszukiwaniach udało się jej zebrać potrzebne dokumenty, i obecnie stwierdzono, że ta kobieta z Czerniowiec **jest jedyną uprawnioną spadkobierczynią papieża Piusa IX., względnie jego siostry.**

W najbliższym czasie trybunał w Barcelonie ma wydać ostatnie w tej sprawie orzeczenie.

Na pograniczu obłędu.

PO ZAMORDOWANIU BARONOWEJ MOLNAR. — DZIWACTWA KTÓRE GRANICZĄ Z OBŁĘDEM.

(?) Wiek Nowy" doniósł niedawno o tajemniczem zamordowaniu węgierskiej baronowej Molnar w miejscowości Gross-Beckrerek. Obecnie donoszą z Belgradu, że **aresztowano tam znanego w całym banacie właściciela dóbr Jana Jagodica pod zarzutem popełnionej zbrodni,** popełnionej na baronowej. Wspólnie z Jagodicem aresztowano jego klucznicę i ekonoma.

Jagodic zajmował się kolekcjonowaniem dzieł sztuki i, jak wieść niesie, skupował od baronowej obrazy, rzeźby, oraz antyki, częścią za gotówkę, to znów na weksle. Łączyła ich podobno kiedyś bliższa zażyłość.

Baronowa była wielką dziwaczką. **Żyła jak żebraczka, a posiadała miljonowy majątek.** Jej dziwactwa graniczyły z obłędem. Nie będziemy ich tutaj powtarzać, ponieważ już o tem była mowa. Chcemy tylko zwrócić uwagę na to, że baronowa Molnar miała wiele poprzedniczek, jeśli o dziwactwa chodzi.

Jednym z najciekawszych wypadków, to historja dwu dziwaczek, matki i córki. Mieszkały w Budapeszcie. Należały do osób zamożnych. Gdy wybuchła wojna światowa, zakupiły masę prowiantów i towarów tekstylnych, zamknęły się w swojem mieszkaniu i nie chciały słyszeć o tem, co się dzieje w kraju i na szerokim świecie. Oddaliły służącą, nie stykały się z ludźmi z sąsiedztwa, nie czytały gazet i **ani razu, przez szereg długich lat nie wychodziły na ulicę.** Kiedy wreszcie jedna z nich zachorowała obłożnie i wezwała lekarza, znaleziono je w stanie strasznego zaniedbania. Tak samo zaniedbane było mieszkanie. Obie kobiety pojęcia nie miały, jakie zmiany zaszły w kraju. Odwieziono matkę i córkę na klinikę dla umysłowo chorych, lecz nie stwierdzono u nich obłędu.

Niemałą żebraczką **była pewna żebraczka paryska,** która lata całe, dzień w dzień wysiadywała przy moście Aleksanryjskim, nagabując przechodniów o „łaskawy datek". Po jej śmierci znaleziono w jej mieszkaniu wielką ilość eleganckich sukien, pantofelków i okryć, klejnotów i perfum. **Stroiła się w samotności przy zamkniętych drzwiach i zapuszczonych storach.** W jej mieszkaniu, które sama najdokładniej sprzątała, panowały ład, elegancja i pedantyczna czystość.

O innej dziwaczce doniosły przed niejakim czasem londyńskie znów gazety. Była to osoba żyjąca w uregulowanych stosunkach. Znana była ze skąpstwa. Krewni i znajomi usunęli się od niej. Usługiwała jej dozorcowa domu, gdzie mieszkała. Umierając, zapisała swój znaczny majątek **osobie, która pierwsza po jej pogrzebie odwiedzi jej grób.**

Notarjusz, któremu powierzyła wypełnienie ostatniej swej woli, miał obowiązek dopilnowania, czy ktoś odwiedza jej grób. Kazał więc stróżowi cmentarnemu uważać, czy ktoś na grób ten przyjdzie. Osobny detektyw czuwał zresztą w pobliżu.

W parę dni po pogrzebie zjawiła się u grobu dziwaczki dozorcowa, która jej za życia usługiwała. Przyniosła wiązankę kwiatów i uklękła przy grobie, by odmówić Anioł Pański.

W tej chwili zbliżyło się do niej dwu mężczyzn, a jeden z nich oświadczył zdumionej kobiecinie, że jest uniwersalną spadkobierczynią nieboszczki. Zaprowadził ją też z mejsca do notarjusza, a ten potwierdził jego słowa.

U nas i na świecie.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

— W obrębie warszawskiej dyrekcji kol. między stacjami Sadowna i Małkinia **pociąg osobowy najechał na przejeżdżający autobus.** Autobus został rozbity, 6 osób z pośród pasażerów **ciężko** rannych.

— W Dębiu pod Katowicami trzej robotnicy: Władysław Chwałek, lat 42 z Zawodzia, Michał Jurczynko, lat 21 i Władysław Wałach, lat 19 z Dębia, którzy schronili się w wykopaną dziurę przed deszczem, zostali **wskutek oberwania się ściany zasypani piaskiem, ponosząc śmierć przez uduszenie.** Po dwu godzinach zostali wydobyci, jednak wszelkie zastosowane środki ratownicze pozostały bez skutku.

— W Katowicach wydarzył się fatalny w skutkach wypadek samochodowy. Na stojące przed gmachem starostwa dwie panie: Weimannową i przybyłą do niej w gościnę z Ameryki Rzepecką wpadł jadący z wielką szybkością samochód osobowy, który je w **straszny sposób zmasakrował.** Szofera, który usiłował zbiec, przytrzymano. Ranne panie przewieziono do szpitala.

— Z Berlina donoszą, że w celu uczczenia niewinnie straconego robotnika polskiego Jakubowskiego, zawiązał się z inicjatywy Ligi Obrony Praw Człowieka komitet, który postanowił stworzyć specjalny fundusz pod nazwą **„Fundusz im. Jakubowskiego dla prowadzenia walki o prawo i sprawiedliwość".** Do komitetu tego należą m. in. Henryk i Tomasz Mann, gen. Schoeneich, gen. Demling, hr. Kessler, v. Gerlach i Einstein.

— Dzienniki belgijskie donoszą z Ostendy, że onegdaj wieczór nieznani sprawcy oddali **strzały rewolwerowe** na królewską willę, w której przebywają obecnie ks. Karol i ks. Marja.

— W okolicy Undiny we Włoszech został **zasypany wskutek oberwania się ziemi pociąg towarowy.** Kierownik pociągu został zabity, 4 kolejarze odnieśli poważne obrażenia.

— Pisma włoskie otrzymały z Catanii doniesienie, że grupa turystów pragnących podziwiać wschód słońca **na szczycie Etny,** dostała się w gęste kłęby dymu, popiołu i gazów, przyczem dwie osoby poniosły śmierć, 4 są ranne.

— W jednem z miasteczek włoskich wydarzyła się **niezwykła katastrofa.** Mianowicie w chwili, gdy w pokoju, w którym spoczywały zwłoki zmarłego, zebrała się liczna rodzina, zawaliła się podłoga, przyczem 24 osoby odniosły rany.

— Jak donoszą z Madrytu, aeroplan, kursujący na linji Rabath—Tuluza, **spadł na ziemię,** przyczem pilot został zabity.

— Sąd okręgowy w Samarze skazał 6 zakonników z klasztoru w Wawilowdole **na karę śmierci,** a resztę oskarżonych na karę więzienia od 1 do 8 lat. Akt oskarżenia zarzucał zakonnikom rzekome zbrodnicze uwodzenie nieletnich, oraz zamordowanie pewnego członka organizacji, która wykryła ich przestępstwa.

Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych natura'na woda gorzka Franciszka-Józefa stosuje się dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego. Kliniki uniwersyteckie stwierdzają, iż woda **Franciszka-Józefa** — szczególnie w wieku średnim i podeszłym stanowi doskonały środek, przeczyszczający żołądek i kiszki. Żądać w aptekach i drog. 2947

Tragiczna wycieczka w góry.

Lwowianka mimowolną zabójczynią kuzynki.

(K. D.) Bawiące na letnisku w Kutach towarzystwo lwowskie — Kazimierz Grzybowski, Anna Abrahamowicz oraz jej kuzynka Annna Łazarewicz — udało się w dniu 31-go ub. m. na wycieczkę w pobliskie góry. W okolicy Rożna Wielkiego p. Grzybowski dobył nabitego rewolweru, którym począł się bawić. Panna Abrahamowicz ciekawa, jak wygląda mechanizm rewolweru — wzięła go na chwilę w swe ręce i nieostrożnie manipulując spowodowała strzał, który Łazarewiczównę ugodził w pierś. Cios okazał się śmiertelny, bo w kilka minut Łazarewiczówna skonała wśród nieopisanego przerażenia Grzybowskiego i mimowolnej zabójczyni.

Włamania i kradzieże

we Lwowie.

(d) Nieznani sprawcy przez otwarte okno dostali się d omieszkania Romana Petrykiewicza w realności przy ul. św. Kingi 14, z którego zabrali garderobę i bieliznę, łącznej wartości 1000 zł. Ci sami sprawcy następnie włamali się do mieszkania Marji Krzeniewskiej i na jej szkodę zabrali bieliznę i bluzkę damską.

Następnie przez otwarte okno w nocy złodzieje weszli do mieszkania Michała Kardasza, znajdującego się w realności narożnej przy ul. Murarskiej i Na Bajki. Skradli oni tam dwa ubrania męskie, dokumenty osobiste i w gotówce 10 zł. W ten sam sposób popełniono kradzież w mieszkaniu Michała Susły przy Drodze Wóleckiej 96, gdzie zabrali garderobę i bieliznę, wartości 750 zł.

Inni włamywacze dostali się do sklepu spożywczego Abrahama Zeissa przy ul. Ormiańskiej 2, zktórego zabrali wiele towarów spożywczych, wyrządzając szkodę prawie na 2000 zł.

W dalszym ciągu do aresztów policyjnych wczoraj dostali się: Grzegorz Kość, liczący 32 lata, za kradzież garderoby na szkodę Marcina Zaręby przy ul. Janowskiej 124; Stefan Soczak, liczący 22 lata, podejrzany o kradzież u hr. Borkowskiego przy ul. Zygmuntowskiej 10; Marjan Sojka, liczący 29 lat, za kradzież uprzęży na konia, będącej własnością Hermana Finkelsteina przy ul. Snopkowskiej 12; Kazimierz Folmes, liczący 23 lat, zam. przy ul. Kazimierzowskiej 35, za kradzież na szkodę Kurta Gregorowicza, mieszk. w hotelu „Astorja“; oraz Michał Kisz recte Kiczyn, pochodzący ze Skolina koło Tarnowa i Herman Rimerman, zam. przy ul. Zamkniętej l. 4, za kradzież na szkodę Zygmunta Szerfa, mieszk. przy ul. Na Bajki 37.

Zabobon czy zła wola.

Z Przemyślan piszą nam: W tych dniach około godz. 18·30 wieczorem rozszalała się nad miasteczkiem Gliniany pow. Przemyślany szalona burza z deszczem i gradem, obfitująca w niezwykłą ilość piorunów, wskutek których w sąsiadującej bezpośrednio o miedzę gminie Zamoście wybuchł groźny pożar. Mianowicie od pioruna zajęła się duża stodoła, napełniona sianem z koniczyną, oraz deskami i drzewem opałowem. Niebezpieczeństwo rozszerzenia się pożaru było tem większe, że o parę zaledwie metrów znajdowała się druga taka sama stodoła słomą kryta i również napełniona materjałem łatwo palnym.

Na miejsce pożaru przybyła wkrótce — o ile to się dało naturalnie uczynić wskutek tak fatalnej pogody — ochotnicza straż pożarna z Glinian z dwoma sikawkami i kilkoma beczkowozami. W krótkim też czasie pożar częściowo zlokalizowano i ugaszono, ale tylko częściowo. Oprócz bowiem 14 strażaków, 2 policjantów, sekretarza gminy Gliniany, 2 akademików i p. J. Chomika, handlarza nierogacizną, wszystkich z Glinian, ludność miejscowa pożar ten, jako „pochodzący z nieba“, bardzo niechętnie gasiła, aż w końcu wszyscy rozbiegli się, tak, że nie było komu ani sikawek należycie uruchomić, ani też wody do sikawek dostarczyć.

Dziwnem było również zachowanie się naczelnika gminy Zamoście, który do ognia na terytorjum jego gminy powstałego, nie tylko sam nie był łaskaw zjawić się, lecz nawet gminnej sikawki do ognia nie wysłał. W tej sytuacji obecny przy ogniu posterunkowy P. P. Kanas nie wiele mógł zdziałać, gdyż ludność jego wezwania nie słuchała i ognia gasić nie chciała, tak, że ledwie kilka osób z Zamościa nosiło wodę, i to dość ociężale.

Piętnując powyższy fakt, podajemy go tą drogą do wiadomości kompetentnych czynników, celem zapobieżenia na przyszłość podobnym eksperymentom, tak ze strony ludności, jakoteż i naczelników gminy.

UWAGI NA CZASIE.

Prąd współczesnej wiedzy dąży do zwolnienia ludzkości od szkodliwego szablonu leczenia chorób oraz pielęgnowania urody. Niechaj zatem i ci, którzy do wsi lub w góry wyjeżdżają, zasięgną porady swego lekarza w kierunku trybu życia, słonecznych i rzecznych kąpieli, diety i t. d. Zarówno ostrzegam przed bezkrytycznym doborem balastu różnorodnych bezcelowych a zbyt często szkodliwych preparatów kosmetycznych. Wyjeżdżając na wieś, wystarcza zabrać ze sobą te higieniczne środki do pielęgnowania urody, których wymagają: indywidualne potrzeby i zwiększona ciepłota pory letniej. A zatem przedewszystkiem kilka torebek Shamponu Dra Lustra, następnie do pielęgnowania tłustej cery: proszek marmurowy „Miraculum“, odtłuszczający puder higieniczny Dra Lustra i flaszeczkę rozczynu wody borowej ze spirytusem, po równych częściach. Dla prawidłowej i suchej cery polecam krem „Mira“ Dra Lustra, tudzież z jego przepisu otrąbki migdałowe i puder egzotyczny. Wystrzegać się naświetlania włosów i twarzy słońcem oraz odtłuszczania włosów pudrem. Dr. Z. B.

Kronika bieżąca.

6 SIERPNIA — **WTOREK**

rz. kat.: † Przem. P.
gr. kat.: 24 Trofyma.

Temperatura w dniu 5. sierpnia o godz. 8-mej rano: + 19° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Poniedziałek, g. 7'30: Faust (wyst. Chorjana).

KINOTEATRY.

APOLLO: Jackie Coogan w obronie kobiet.

CHIMERA Artystki bez szminki.

CASINO: (Z powodu rekonstrukcji, zamknięte).

COLOSSEUM: Dama w czarnem domino. Duet taneczny.

FATAMORGANA: Tajemnica starego rodu.

GRAŻYNA: Z powodu rekonstrukcji zamknięte.

KOPERNIK: Barka miłości i rozkoszy.

LUNA: Prawo silniejszego.

MARYSIEŃKA: Barka miłości i rozkoszy

OAZA: Lonka na wydaniu.

PALACE: Bohaterka sensacyjnego procesu oraz Sinobrody z siedmioma ożnami.

PAN: Gdy w kobiecie miłość się budzi.

PASAŻ: Postrach Arabji, oraz W imieniu prawa.

POLONJA: Niewolnica z Szangaju.

PROMIEŃ: Branka potępieńców.

UCIECHA: Złodziej z Bagdadu.

Jutro, we wtorek, z okazji przyjazdu polskiej młodzieży z Ameryki Teatr Wielki daje operę Moniuszki „Halkę“ z ostatnim pożegnalnym występem Chorjana.

„MORSKIE OKO“. Zespół tego teatru przyjeżdża w tym tygodniu na parę występów do Lwowa.

POWRÓT KOLONIJ „Dzieci na Wieś“ z Dobromila (męskiej i żeńskiej) nastąpi w poniedziałek 5 sierpnia o godz. 17-ej.

WOBEC PRZYJAZDU DO LWOWA w dniu 6 sierpnia wycieczki młodzieży szkół ludowych z Ameryki, wzywam wszystkich członków Związku Młodzieży Ludowej, by w tym dniu o godzinie 17 jawili się w lokalu przy ul. Kopernika 20 II. p., poczem o godzinie 18 wyruszą na dworzec główny celem przyjęcia gości amerykańskich. — **Surmak,** prezes.

WYCIECZKI MORSKIE DO SZWECJI I DANJI. Liga Morska i Rzeczna organizuje w bież. sezonie dla swych członków następujące wycieczki morskie po Bałtyku: do Stokholmu: 1) odjazd z Gdyni 21, powrót 27 sierpnia, 2) odjazd z Gdyni 31 sierpnia, powrót 6 września; do Kopenhagi: 3) odjazd z Gdyni 15, powrót 20 sierpnia, 4) odjazd 7, powrót 12 września. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela Sekretarjat L. M. i R. — Lwów, pl. Smolki 3. IV. p., w godzinach między 11 a 15. Zamknięcie zgłoszeń nieodwołalnie 12 sierpnia br.

OSZUKAŃCZY KONTROLOROWIE FUNDUSZU BEZROBOCIA. Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia we Lwowie, ul. Kopernika 9, stwierdził, że w ostatnich tygodniach przeprowadzone były w zakładach pracy kontrole przez osobników, podających się fałszywie za kontrolorów Funduszu Bezrobocia. Wobec tego Zarząd zwraca się do wszystkich zakładów pracy na terenie miasta Lwowa i 18-tu okolicznych powiatów na terenie Województwa lwowskiego, należących do zakresu działania Zarządu Obwodowego F. B. we Lwowie, by miały się na baczności przed oszustami, a gdy na kontrolę przyjdzie faktycznie funkcjonarjusz Zarządu Obwodowego F. B., sprawdzały, czy ma on odpowiednią legitymację służbową, w której jest wyraźnie wymienione upoważnienie do przeprowadzania kontroli z podaniem czasokresu ważności legitymacji, zaopatrzonej w dodatku w fotografję przepieczętowaną przez Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia we Lwowie. Przy tej sposobności Zarząd zwraca się do wszystkich zakł. przem., by fałszywych kontrolorów w krótkiej drodze telefonicznie (na Nr. 36—07) do Biura Funduszu Bezrobocia sygnalizowały, niezależnie od oddania takich osobników organom Policji Państwowej.

(d) **CZYJ PIES „DOBERMAN“?** Dawid Thune, zwany Winnik, zam. przy ul. Kętrzyńskiego 46, zawiadomił policję, że do jego mieszkania przybłakał się pies, rasy „doberman“, maści czarnej. Właściciel może psa tego odebrać tam w każdej chwili.

(d) **UCIECZKI UMYSŁOWO-CHORYCH.** W realności przy ul. Słonecznej 24, przebywał umysłowo-chory, niejaki Szymon Katz, licza-

cy 20 lat. Przed dwoma tygodniami jeszcze Katz wydalił się z domu i nie powrócił do tej pory. W drugim wypadku taką ucieczkę dokonał umysłowo-chory, nazwiskiem Stefan Gierżyk. Jego to wczoraj ulicą Piekarską prowadził Wawrzyniec Nalkut, urzędnik, zam. w Strzyżowie, celem oddania do zakładu w Kulparkowie. Tymczasem Gierżyk, wyrwawszy się mu z rąk, zdołał zbiec w niewiadomym kierunku.

(d) **NIE WSZYSTKO ZŁOTO, CO SIĘ ŚWIECI!** Emeryt kolej. Walenty Mikała, zamieszk. w Użejowicach koło Przeworska, przyjechawszy do Lwowa, przechodził przez plac Gołuchowskich. Tam przystąpił do niego dwaj nieznani mu osobnicy, od których kupił złotą obrączkę, płacąc im za nią 20 zł. Później przekonał się Mikała, że padł ofiarą oszustów, gdyż obrączka ta była mosiężna.

(d.) **NOWE SANATORJUM WE LWOWIE.** Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie Sanatorjum chirurgiczno-położniczego „Vita“ przy ul. Listopada l. 22, założonego według nowoczesnych urządzeń przez prof. dra Schrama, Dr. I. Schwarca, Dr. S. Albina i Dr. D. Sassawera. Udział w otwarciu wzięło liczne grono lekarzy z dyrektorem szpitala dr. Pohoreckim, prymarjuszem prof. dr. Laskownickim i prof. dr. Wiczyńskim na czele. Przemówienia wygłosili zastępca fizyka dr. Kielanowski i prof. dr. Barącz, życząc pomyślnego rozwoju tej nowej placówce, poczem dr. Schwarz imieniem zarządu Sanatorjum zaznaczył, że zostało ono założone specjalnie dla stanu średniego i nie jest obliczone na zyski, przyczem dziękował przybyłym gościom za udział w tej uroczystości. Sanatorjum jest położone wśród ogrodów w cichem ustroniu, wyposażone w salę porodową, operacyjną i stację dla niemowląt, a liczy 42 pokoje dla chorych. Pobyt jednej osoby w pokoju dwułóżkowym kosztuje 15 zł., a w oddzielnym pokoju 20 zł. dziennie pod opieką specjalistów na polu chirurgji i położnictwa.

(d) **ARESZTOWANIA:** Policja aresztowała wczoraj: Markusa Stemplera, zam. przy ul. Pod Dębem 15, podejrzanego o uprawianie blatnictwa; Anielę Falkiewicz, zam. przy ul. Janowskiej 25, za uprawianie krytego nierządu i ucieczkę ze szpitala; Marję Mech za opilstwo i awanturę; Józefa Turteltauba, liczącego 35 lat, zam. w Brzuchowicach, za oszustwo; Stefanję Szczygielską, zam. przy ul. Rybiej 1, za wywołanie w stanie pijanym awantury na ul. Rutowskiego; oraz Kazimierza Jurkiewicza, murarza, mieszk. przy ul. Jacka 4, za opilstwo.

Król Pończoch

Żółkiewska 1. 3096 **Sensacyjne ceny.**

(d) **POŻAR W PIWNICY.** W realności przy ul. Śniadeckich 3, której właścicielem jest Aleksander Dąbrowski, powstał pożar. W piwnicy z niewiadomej przyczyny zapalił się złożony tam węgiel kamienny. Na miejsce przybyła zawczasu straż pożarna i ogień ugasiła.

(d) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Kazimierz Olszewski, funkcjonarjusz sanitarny, w zamiarze samobójczym rzucił się pod pociąg, przejeżdżający przez rampę na ul. Żółkiewskiej. Na szczęście doznał on tylko kilka lekkich kontuzyj. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem pozostawiło w leczeniu domowem.

ROZWÓD i unieważnienie małżeństwa wedle obecnych ustaw polskich — w opracowaniu Dra E. Marguliesa, adwokata we Lwowie — do nabycia w księgarniach. — Wydanie drugie uzupełnione. 31326

(d) **KRADZIEŻE KIESZONKOWE.** W westybulu kina „Palace“ na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej została przytrzymana Rózia Weintraub, bez zajęcia, zam. w Kleparowie przy ul. Sadowskiego 239. Usiłowała ona pewnemu panu skraść pugilares, zawierający 36 zł. 60 gr. — Taki sam los spotkał niejakiego Antoniego Gacha, liczącego 22 lata, który w parku im. Kilińskiego skradł papierośnicę z kieszeni Fischla Fischa, zam. przy ul. Dąbrowskiego 18. — Nieznany zaś sprawca z kieszeni Maprycego Löwa, dyrektora huty szklanej w Żółkwi, skradł zegarek złoty marki „La Rosette“ z łańcuszkiem złotym.

(d) **ZADUSZONE DZIECKO.** W pszenicy na polu obok Sołonki pod Lwowem znaleziono zwłoki dziecka zaduszonego, płci męskiej. Dziecko to liczyło około dwa miesiące.

(d) **ZAGADKOWE MORDERSTWO.** W nocy obok domu „Proświty“ w Ożomli, koło Jaworowa, dwoma strzałami w głowę został zamordowany Michał Musianowicz. Był on ścigany listem gończym za zbrodnię morderstwa.

(d) **STRZAŁ POSTERUNKOWEGO.** W pobliżu Drohobycza policjant Michał Morter, ścigając koniokrada, Adama Banasińskiego, użył palnej broni. Banasiński został ranny w bok prawy. Odwieziono go do szpitala w Drohobyczu. Pochodzi on z Ciepielowic obok Kielc.

Niedzielne wyniki sportowe.

Polska remisuje z Czechosłowacją. -- Dwa świetne sukcesy Lwowa. -- Klęska lekkoatletów w Budapeszcie. -- Trzy nowe rekordy w lekkiej atletyce. -- Warszawa bije wysokocyfrowo reprezentację Łodzi. -- Wspaniały przebieg pływackich mistrzostw Polski. -- Stefański wygrywa pierwszy etap „Tour de Pologne“. -- Pięciobój lekkoatletyczny w Przemyślu. -- Wiadomości zagraniczne.

Sportowa Polska przeżyła wczoraj wielki dzień. Główna uwaga sportowej „branży“ skierowana była na Kraków, gdzie toczyła się walka między reprezentacjami Czechosłowacji i Polski o puhar środkowo-europejski dla amatorów. Wynik nierozstrzygnięty jaki nasi wybrańcy zdołali wywalczyć należy uważać za korzystny, zważywszy dobre przygotowanie do tych zawodów ze strony zespołu Czechosłowacji, który już od kilku tygodni rozgrywał zawody trenningowe. Jako przedmecz zawodów Czechosłowacja—Polska rozegrani tradycyjne spotkanie międzymiastowe Lwów—Kraków, które zakończyło się zwycięstwem Lwowa, na skutek czego waga prof. Żeleńskiego oraz laurowy wieniec „Gazety Porannej“ powróciły po rocznym pobycie w Krakowie do naszego grodu. Również ze spotkania Lwów—Kraków wyśliśmy obronną ręką uzyskując na gorącym terenie łódzkim wynik remisowy. Dwa te piękne sukcesy stawiają lwowską piłkę nożną znów na przodującym miejscu.

Stolica była świadkiem startu II. biegu kolarskiego Dokoła Polski oraz mistrzostw Polski w pływaniu, na których uzyskano szereg doskonałych wyników oraz kilka nowych rekordów Polski.

W Budapeszcie ponieśliśmy w meczu lekkoatletycznym z Węgrami wprawdzie klęską, lecz pocieszyć się możemy pobiciem na tych zawodach trzech dotychczasowych rekordów: w rzucie kulą, w sztafecie 4×200 m. i w biegu 1500 m.

We Lwowie odbyło się jedynie spotkanie Lechja — Hasmonea, które zakończyło się wysokocyfrowem zwycięstwem drużyny „biało - zielonych“.

* * *

Polska - Czechosłowacja 2 : 2 (2 : 1)

Drużyny wystąpiły w następujących zestawieniach:

Polska: Fontowicz — Martyna, Bułanow Kotlarczyk II., Kotlarczyk I, Bajorek — Rusinek, Pazurek, Kałuża, Kozok, Sperling.

Czechosłowacja: Andrejko (Cechie Karlin) — Kuchinka (D. F. C.), Nowak (Slavia) — dr. Schillinger (D. F. C.), Steffl (D. F. C.), Cejkovsky (Prosnice), Soral (Preszburg), Bulia (Preszburg) Foltyn (Brno), Uher (Preszburg).

Piąte spotkanie międzypaństwowe z Czechosłowacją tym razem w ramach rozgrywek o puhar środkowo - europejski dla amatorów zakończył się wynikiem remisowym. Z miejsca podkreślić musimy, że wynik ten jest dla nas szczęśliwym, gdyż uwzględniając przebieg zawodów powinniśmy byli przegrać. Przebieg zawodów naogół ciekawy. W pierwszej połowie siły naogół równe, przyczem goście wybijają się doskonałą techniką. Pierwszą bramkę uzyskują Czesi w 7 m. z winy Bajorka. Bramkę tę strzelił Soral. Wyrównanie pada w 25 min. ze strzału Kozoka. Wynik połowy ustala Pazurek w 36 min.

W drugiej połowie przeważają goście, którzy narzucają niezwykle silne tempo. Napad polski jedynie sporadycznie dostaje się pod bramkę Czechód. Mimoto udaje się Czechosłowacji wyrównać dopiero w 38 m. ze strzału Sorala, który dobija rzut wolny strzelony przez Nowaka. Wynik ten utrzymuje się do końca zawodów.

W drużynie naszej na pierwszy plan wybijała się obrona. Pomoc zadowoliła do pauzy, następnie opadła na siłach. Również napad grał lepiej przed pauzą aniżeli po przerwie. Najsłabszymi graczami naszego zespołu byli Sperling i Bajorek.

U Czechów doskonale grało trio obronne. W ataku wyróżnił się Sorel, natomiast internacjonał Bulla nie przedstawiał większej wartości.

Zawodami kierował p. Langenus z Belgji. Publiczności około 12 tysięcy.

Lwów-Kraków 7 : 5 (4--2).

Lwów: Krasicki — Chmielowski, Olejniczak — Ozajst, Kuchar, Deutschmann — Maurer, Reyman, Nastula, Sawka, Szabakiewicz.

Kraków: Koźmin — Pychowski, Jesionka — Ptak, Makowski, Nagrabaczulak, Nawrot, Smoczek, Kowalski, Ściborowski.

Tradycyjne zawody międzymiastowe o wazę prof. Żeleńskiego oraz wieniec „Gazety Porannej“ zakończyły się wspaniałym sukcesem drużyny lwowskiej. Przebieg zawodów był sensacyjny. Lwów prowadził już 4:0, następnie Kraków wyrównał na 4:4.

Przebieg gry: W 2 min. uzyskuje Lwów pierwszą bramkę ze strzału Nastuli, w minutę później podwyższa Maurer stan do 2:0, następnie 10 min. Sawka zdobywa punkt trzeci, a w 17 min. Maurer pukt czwarty. Kraków gra teraz barzdo ambitnie i w konsekwencji tej gry uzyskuje do pauzy dwie bramki przez Nawrota i Smoczka.

Po pauzie początkowo przewaga Krakowa, który przez Czulaka i Nawrota uzyskuje dwie bramki. W 24 i 26 min. uzyskuje Reyman dla Lwowa dwie bramki. W 38 8min zdobywa Kraków swą piątą bramkę przez Czulaka. Wynik dnia ustala Sawka w 39 min.

Przebieg zawodów, które stały na wysokim poziomie był bardzo ciekawy. W drużynie Lwowa doskonale grał napad, który przeprowadził mnóstwo doskonałych akcyj. W pomocy zadowolił jedynie Kuchar. W trójce obronnej najlepszy Krasicki.

Drużyna krakowska naogół zawiodła. — Najlepsi Pychowski, Czulak i Nawrot, natomiast bardzo słabo grał Kozmin, Makowski i Jesionka.

Sędziował p. Rosenfeld.

Lwów -- Łódź 2 : 2 (2 : 1).

Lwów: Albański — Redler, Fichtel — Hanke, Amirowicz, Piłat I. — Wronka, Petriw, Bacz, Zimmer, Ostrowski.

Łódź: Michalski — Wildner, Kubik II. —

Trzmiela, Pogodziński, Hinc — Stollenwerk, Chojnacki, Król, Wince, Kubik I.

Zawody stały na nieszczególnym poziomie. Drużyna lwowska była naogół lepsza, szczególnie w linji napadu. W pomocy Lwowa bardzo dobrze grał Piłat. Redler w obronie był jednym z najlepszych graczy na boisku. Albański w bramce niepewny.

W drużynie łódzkiej najlepszy Stollenwerk oraz Kubik.

Do pauzy gra chaotyczna przynosi dwie bramki strzelone przez króla dla Łodzi i Wronkę dla Lwowa. Rzutu karnego przyznanego Lwowowi w tym okresie nie wykorzystuje Zimmer. Po pauzie znów prowadzi Łódź ze strzału Hinzego, wyrównanie dla Lwowa uzyskuje Amirowicz. Łódź nie wykorzystała po pauzie rzutu karnego.

Sędzia p. Hanke. Widzów stosunkowo mało.

LECHJA — HASMONEA 5:0 (1:0).

Lechja: Lachowicz — Oracz, Pająk — Bogusz, Wasiewicz, Jachura — Cegielski, Targalski, Czudżak, Kobel, Domiczek.

Hasmonea. Rubinstein — Birnbach, Spiessbach — Schneider, Boritz, Freibrun — Fluhr, Unger, Seidel, Urich, Schleider.

Jak z powyższego zestawienia składów wynika, wystąpiły obie drużyny w składach rezerwowych; Lechja z Targalskim i Kobelem w miejsce Rusieckiego i Kruka, Hasmonea zaś osłabiona brakiem Mahlera, Redlera, Parnesa i Horowitza.

Gra do połowy nie zapowiadała bynajmniej tak wysokiego zwycięstwa Lechji. Hasmonea w okresie tym o ile nie była drużyna lepszą, to przynajmniej dorównywała swemu przeciwnikowi w zupełności. Wszelkie jednak akcje ofenzywne „biało-niebieskich" załamywały się na doskonale usposobionej trójce defenzywnej Lechji. Po panzie ujmuje Lechja inicjatywę w swe ręce i korzystając z załamania się i zniechęcenia się Hasmonei, zdobywa zupełnie łatwo cztery bramki.

Przechodząc do oceny gry i obu zespołów należy zaznaczyć, że zawody nie stały na wysokim poziomie, choć prowadzone były przez cały czas silnem i szybkiem tempie.

Lechja odniosła zwycięstwo zasłużenie, jednak cyfrowy wynik nie jest prawdziwym miernikiem sił obu zespołów oraz przebiegu zawodów. Hasmonea poniosła tak wielką porażkę głównie z powodu niedysponowanego napadu oraz na skutek nieudolnej gry nowego bramkarza, który conajmniej dwie bramki mógł obronić. Z poszczególnych graczy „biało - niebieskich" najlepiej spisał się Birnbach, bezwzględnie najlepszy gracz na boisku. Pozatem na wyróżnienie zasługują Spiessbach, Seidel, Boritz i Schneider. Pozostali gracze grali znacznie gorzej, jak w spotkaniu z warszawską Legją.

Lechja mimo pięknego zwycięstwa wykazała nieszczególną formę. Przedewszystkiem atak wykazuje słabe zgranie się, gdyż bramki strzelone Hasmonei były dziełem szczęśliwych wyczynów poszczególnych napastników a nie wynikiem przemyślanych akcyj. W ataku tym zadowolił wczoraj jedynie prawoskrzydłowy Cegielski, gracz szybki i energiczny, dysponujący przytem silnym strzałem. W pomocy najlepiej grał Jachura. Wasiewicz słabszy jak zazwyczaj gra zanadto ostro, przez co zawinia niepotrzebnie rzuty wolne. Trójka obronna grała bez zarzutu, szczególnie brawurowo bronił bramkarz Lachowicz, którego też ustawicznie oklaskiwano.

Bramkę przed pauzą strzelił Cegielski. W drugiej połowie szczęśliwymi strzelcami byli Targalski (2), Domiczek i Jachura.

Zawodami kierował pewnie p. Przybylski. Widzów z powodu niepewnej pogody mało.

Dalsze wyniki we Lwowie i w kraju.

Grafika — Jutrzenka 7:2 (2:1. Mistrz. kl. B. Sędzia p. Bittmar.

Metal — Vis 4:3 (2:2). Mistrz. kl. B. Sędzia p. Tarczyński.

Hasmonea II — Lechja II. 1:1 (1:0) zaw. tow.

Siła — Slavia 3:0 (2.0) zaw. tow.

Lwowia — Siła 10:1 zaw. tow. Sędzia p. Strzelecki.

Kadimah — Jutrznia 2:1 (2:0) zaw. tow.

Gladjator — Rekord 7:4 (4:3) zaw. tow.

Syonid — Slavia 4:3 (1:3) zawł tow.

R. K. S. — Tryumfator 2:1 (1:0). Zawody powyższych drużyn odbyły się przy licznie zebranej publiczności. Przebieg zawodów nadzwyczaj ciekawy. Zawody prowadzone były przez obie drużyny fair i stały na b. wysokim poziomie. Drużyna Tryumfatoru mimo nadzwyczajnych wysiłków i ambicji, uledz musiała przeciwnikowi górującemu nad nią fizycznie.

Warszawa. Warszawa—Łódź 5:0 (0.0). Zawody mało ciekawe i na niskim poziomie. Bramki dla Warszawy strzelili Przeździecki 3, Steuerman i Rajdek. Sędzia p. Mallow.

Stanisławów. Hakoach — Stanisławowia 6:2 (3:0). Zaw. tow. Sędzia p. Liebling. — Górka — Jedność 3:2 Mistrz. Sędzia p. Kulman. TUK — Dror 4:2 Mistrz. Sędzia p. Schmorak.

PIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO LOZLA.

Przemyśl. Zorganizowany przez podokręg przemyski lekkoatletyczny pięciobój o mistrzostwo okręgu lwowskiego przyniósł zwycięstwo Mieszkowskiemu (AZS) 2939.410 pkt., 2) Wójcik (Pog.) 2909.830. 3) Kaniak (SM) 2676.425. 4) Cena (AZS) 2475.435 pkt., 5) Fruchtmann (Połonja) 2139.006. Wyniki w poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące: **Skok w dal:** 1) Mieszkowski 627 cm., 2) Cena 6'11, 3) Wójcik 5'88. **Rzut oszczepem:** 1) Cena 44'64, 2) Mieszkowski 40'30, Goettlich (Czuwaj) 38'45. **Bieg 200 m.:** 1) Mieszkowski i Fruchtman ex aequo w czasie 24 sek., 2) Jaskólski (Polonja) i Wójcik w czasie 24'8. **Rzut dyskiem:** 1) Wójcik 35'97, 2) Kaniak 35'81, 3) Mieszkowski 30'93. **Bieg 1500 m.:** 1) Mieszkowisk 4 : 57'7, 2) Kaniak 5 : 03, 3) Goettlich 5 : 11'8.

Zawody sprawnie zorganizowane odbyły się w obecności delegata LOZLA prof. Humena.

W mistrzostwach lekkoatletyczynych podokręgu przemyskiego prowadzi obecnie Polonja 68 pkt. przed Sokołem 26 pkt. i Czuwajem 14 pkt., przez co ma ona największe szanse na zdobycie nagrody przechodniej Okręgowego Urzędu W. F. i P W. (dyskobol).

Mistrzostwa pływackie w Warszawie.

W ub. sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie dwa pierwsze dni zawodów pływackich o mistrzostwo Polski. Przebieg zawodów, w których bierze udział przeszło 200 zawodników z całej Polski jest wprost imponujący; uzyskano cały szereg wspaniałych wyników oraz pobito kilka dotychczasowych rekordów. Wyniki dwu pierwszych dni przedstawiają się następująco:

Dzień pierwszy:

100 m. na wznak dla panów: 1) Smolka (Cr.) 1 : 31'2, 2) Trylko (Cr.) 1.32, 3) Lesinger (Hakoach — Bielsko) 1.32'4, **100 m. na wznak polski,** 2) Kajzerówna (Giszowiec), 3) Reicherówna (H. Bielsko).

100 m. styl dow. młodzików dla pań: 1) Szczerbówna (P) 1.38,2, 2) Sanderbergżanka (Makkabi — Kraków) 1.46.

400 m. styl dow. dla pań: 1) Kajzerówna 1:57.8, 2) Schmiedówna (Giszowiec), 3) Mellerówna (H. B.)

Skoki wieżowe dla pań: 1) Singorówna (G.), 2) Kowalewska (AZS. — W.)

200 m. styl klas dla pań: 1) Reicherrówna (H. B. 13.39 **rekord polski,** 2) Kajzerówna, 3) Mellerówna.

200 m. styl klas. dla panów: 1) Jurkowski (Polonja) 3.15,2, 2) Kaniewski (Poznań), 3) Berdyński (AZS.).

400 m. styl dow. dla panów: 1) Kot (AZS. Lwów) **5.45,3 rekord polski,** 2) Bocheński (A. Z. S. — W.), 3) Matysiak (AZS.).

Skoki wieżowe dla panów: 1) Maerz (Giszowiec), 2) Remiszewski (AZS.), 3) Grabiec (Poznań.

5×50 m. dla pań: 1) AZS. **3.39,5 rekord polski,** 2) Cracovia, 3) Giszowiec.

5×50 m. panowie: 1) AZS. **2.43,6 rekord polski,** 2) Cracovia 2.47, 3) Pogoń 2.51.

Dzień drugi.

100 m. styl. dow. dla panów: 1) Bocheński 1,8.8 **rek. polski;** 2) Kot 1,10,6, 3) Schreibman (ŻASS).

100 m. styl. dow. dla pań: 1) Schmiedowna 1.34, 2) Nowakówna (Cr), 3) Łżycka (AZS).

100 m .dow. kat. I. B.: 1) Bober (Pog) 1,12,7, 2) Sulik (P) 1.17,1, 3) Liszewski Poznań) 1.19.

100 m. dow. pań (kl. II.): 1) Szczerbówna (P) 1.40, 2) Sandbergżanka, 3) Mellerówna.

4 × 200 m. dla panów: 1) AZS. **11:48 rek. polski,** 2) Cracovia 12.35, 3) Pogoń 12.68.

4 × 100 dla pań: 1) AZS. **6:53,3 rek. polski;** 2) Giszowiec, 3) Cracovia.

Skoki z trampoliny dla panów: 1) Maerz 2) Sienkowski (Cr.).

Skoki z trampoliny dla pań: 1) Szmatkówna (Bieskol), 2) Kowalewski.

Jak z powyższego zestawienia wyników widzimy odnieśli lwowscy pływacy szereg sukcesów a mianowicie: p. Szczerbówna (Pog.) zajęła pierwsze miejsce w pływaniu na 100 dla młodzików w czasie 1:38,2 w biegu 100 m. (kl. II.), pierwsze miejsce w czasie 1:40 Bober (Pog.) 100 m. styl dow. w kategorji I. B. pierwszę miejsce w czasie 1:12,7, Jałowy był pierwszym na 400 m. (kl. II) w czasie 6,58. Ponadto zajęli zawodnicy z Pogoni 2 drugie miejsca i 5 trzecich. Kot z AZS-u uzyskał na 400 m nowy rekord Polski w czasie 5:45,3, ponadto zdobył on drugie miejsce na 100 m za Bocheńskim w czasie 1:10,6, Nowicki z Lechji zajął jedno trzecie miejsce, p. Szczerbówna była rewelacją zawodów i przepowiadają jej świetną przyszłość.

Po dwudniowych zawodach pływackich o mistrzostwo Polski, prowadzi AZS. Warszawa przed Giszowcem (128 punktów), Cracovią (113 pkt.) i Hakoachem (52 pkt.).

Węgry — Polska 51 : 27.

Rozegrany w dniu wczorajszym w Budapeszcie mecz lekkoatletyczny Węgrry—Polska skończył się klęską reprezentacji polskiej w stosunku 27:51. Zawodnicy nasi uzyskali trzy nowe rekordy, a to w rzucie kulą, w biegu 1500 m. i w sztafecie 4×200 m.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 m.: 1) Regamby 10.8 sek., 3) Szenajch 11 sek.

400 m.: 1) Barsi 49.6 sek., 2) Piechocki 54 sek.

800 m.: 1) Barsi 1 m. 59.2 sek., 2) Zuber 2 m. 02.2 sek.

1500 m.: 1) Petkiewicz 4 m. 01.4 sek. **rekord polski,** 3) Mędrrzycki (P.).

5000 m.: 1) Petkiewicz 1 m. 02.4 sek., 3) Sawaryn.

100 z płotkami: 1) Kolman 16 sek., 3) Trojanowski 16.1 sek.

400 z płotkami: 1) Ferenczy 57.6 sek., 3) Maszewski 1 m. 06 sek.

Sztafeta 4×200: 1) Węgry 1 m. 31.2 sek., 2) Polska 1 m. 31.8 sek., **rekord polski.**

Skok w dal: 1) Balong 7.17 m., 2) Nowak 7.13 m.

Skok w wyż.: 1) Kesmarky 185 cm., 2) Banaszkiewicz 174 cm.

Rzut kulą: 1) Barany 14.52 m., 2) Heljasz 14.27 m. **rekord polski.**

Rzut dyskiem: 1) Marvalics 45.62 m. 2) Górrski 40.66 m.

TOUR DE POLOGNE.

W dniu wczorajszym rozpoczął się II-gi bieg kolarski dokoła Polski przy udziale 70 zawodników.

Start odbył się w Warszawie o godz. 12 na Dynasach wobec tłumów publiczności, przy czem zawodników wypuścił pułk. Kiliński, dyrektor W. F. i P. W. Zawodnicy udali się na pl. Marszałka Piłsudskiego, celem dokonania wspólnego zdjęcia, poczem wyjechali na szosę łódzką, gdzie na 8-mym kilometrze odbył się właściwy start biegu.

Pierwszy etap Warszawa—Łódź (145 klm.) ukończyło 65 zawodników. Do mety przybył jako pierwszy Stefański (AKT. — Warszawa) w doskonałym czasie 4 g. 15 m. 37 sek., 2) Kalinowski (WTC.) 4 g. 20 m. 34 sek., 3) Sobolewski (Kalisz) 4 22.53, 4) Kołodziejczyk (Union — Łódź), 5) Konopczyński (WTC.), 6) Heinrich (Pekość), 7) Olecki (Legja — War.), 10) Więcek (Bydgoszcz) zeszłoroczny zwycięzca biegu, 11) Kiczek (Pogoń — Lwów), 12) Tropaczyński (LTKiM. — Lwów), 33) Fröss (Pogoń — Lwów), 41 Golde Henryk (WTC.), 47) Kiesel E. (Hasmonea — Lwów), 60) Ignatowicz.

Zainteresowanie biegiem na mecie (Tor Helenowski) było olbrzymie; zebrało się około 10.000 osób. W dniu dzisiejszym o godz. 8 rano nastąpił start do drugiego etapu Łódź — Bydgoszcz 224 klm.

Dalszy program biegu jest następujący: 6 bm. Bydgoszcz — Poznań 136 km; 7 bm. odpoczynek w Poznaniu; 88 8 bm. Poznań — Kalisz 150 km.; 9 bm. Kalisz — Częstochowa 162 km.; 10 bm. Częstochowa — Katowice 105 km.; 11 bm. Katowice — Kraków (196 km.); 12 bm. odpoczynek w Krakowie; 13 bm. Kraków — Lwów 325 km. — start o godz. 12 w nocy; 14 bm. odpoczynek we Lwowie; 15 bm. Lwów — Lublin 211 km.; 16 bm. Lublin — Brześć 168 km.; 17 bm. Brześć — Białystok 240 km.; 18 bm Białystok — Warszawa 190 km. — Ogółem 2251 km.

ZAWODY MARSZOWE 5 DYWIZJI PIECHOTY.

Z inicjatywy dowódcy V. dywizji gener. Czumy od roku ubiegłego z okazji wyjścia pułków do obozu letniego odbywają się zawody marszowe wszystkich lwowskich pułków piechoty. Wynik tych zawodów jest sprawdzeniem tężyzny i wytrzymałości żołnierzy do akcji w czasie wojny. Również i w tym roku odbyły się zawody na trasie Lwów — Krosienko, (około 41 km.). Start odbył się w ub. sobotę z rogatki Łyczakowskiej w obecności dowódcy dywizji gen. Czumy, oraz dowódców pułków piechoty.

Jako pierwsza kompanja wyruszyła kompanja 40 pp. pod dowództwem por. Kumora Emila. W odstępie 45 minut wyruszyła kolejno komp. 26 pp. pod dowództwem kpt. Pulnarowicza oraz 19 pp. z kpt. Motlochem na czele.

Pierwsza do mety przybyła kompanja 40 pp. pod dowództwem por. Kumora w bardzo dobrej formie w czasie 5 godz. 52 min. 20 sek. druga 26 pp. w czasie 6 godz. 07 min. 10 sek.; trzecia 19 pp. — 40 pp. zdobywając 1-sze miejsce, otrzymał nagrodę przechodnią, którą ubiegłego roku zdobył 19 pp.

W marszu tym kompanja 40 pp. wykazała dużą rutynę oraz przygotowany materjał do marszu, czego najlepszym dowodem jest wynik o 15 min. lepszy od kompanji 26 pp.

Musimy podnieść duże zasługi jakie położył gen. Czuma dla sportu w wojsku pobudzając w ten sposób żołnierzy do tak chlubnej rywalizacji.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń: Rapid — Cricketer 9:1.
Wacker — Hertha 3:2.
Zagrzeb: Hajduk — Gradjański 3:0;
Beogradzki — Jugosławja 2:1;
Montevideo: Penarol — FTC. 2 : 0.

Dwa mecze lekkoatletyczne z Czechosłowacją.

Mecz kobiecy z Czechosłowacją rozegrany zostanie w dniu 25. VIII w Królewskiej Hucie. Składy reprezentacyj obu państw nie zostały jeszcze definitywnie ustalone, jednak już teraz można na podstawie ostatnich wyników rozpatrzyć szanse obu zespołów. W biegu na 60 m. ze strony polskiej startować będzie prawdopodobnie Walasiewiczówna i Hulanicka (obie poniżej 8 sek.), podczas gdy ze strony czeskiej wystąpią Smolova i Kurnickova (około 8 sek.). Na 100 m. Walasiewiczówna i Breuerówna miały już niżej 13 sek., podczas gdy czeszki Kurnickova, Smolova i Hrebinova osiągnęły 13—13'2 sek. Na 200 mtr. Walasiewiczówna miała już niżej 27 sek., a Czajówna — niżej 28 sek., a w Czechosłowacji Smolova biegła 27'6, a Hrebinova 28'4.

W biegu na 800 m. Kilosówna i Tabacka miały około 2 : 30, podczas gdy czeszki Prosova i Antosova przebiegły powyżej 2 : 40. A zatem we wszystkich biegach płaskich zaznacza się supremacja Polek. W biegu przez płotki o ile startować będzie Sychrova (12'4), wygrają czeszki. Pozostałe zawodniczki, jak Srimkova, Pospisilova, Vidlakova czy Ronsova osiągają około 14 sek. Z Polek Schabińska miała już niżej 13 sek., a Freiwaldówna 13'1.

W skoku wdal z miejsca Hulanicka i Czajówna miały już po 2'45, takim samym wynikiem poszczycić się mogą czeszki Smolova i Tomankova. W skoku wzwyż Tomankova miała 145, a Homolkova 141,5, podczas gdy Krajewska skoczyła 150, a Janowska 140 cm. W skoku wdal Smolova dawniej miewała ponad 5 mtr., lecz ostatnio skoczyła tylko 467, a Kurnickova 457. Polki — Walasiewiczówna (550 cm.) i Breuerówna (blisko 5 m.) powinny mieć przewagę.

W rzutach kulą i dyskiem o ile startować będzie Konopacka, przewagę mamy zapewnioną. O ile Konopackiej zabraknie, wtedy walka będzie wyrównana. W kuli Vodickova miała 10'12, Riedlova 9'80, a Polki Lewinówna i Jasna powinny mieć wyżej 10 mtr., w dysku Vodickova rzuciła 34 mtr., a Biehalova 30'36, a ze strony polskiej Kobielska i Jasna rzucają 31—34 mtr. W rzucie oszczepem przewaga nasza widoczna. Lonka mieć winna około 35 mtr., a Jasna ponad 30 mtr., podczas, gdy Peszkova miała 29'41 m., a dawna rekordzistka światowa — Vidlakova 28'72.

W sztafecie barw naszych bronić będą chyba Walasiewiczówna, Hulanicka, Breuerówna i Czajówna, a ze strony czeskiej wystąpią Smolova, Kurniekova, Hrebinova i Sychrova. W każdym razie w klasyfikacji ogólnej Polska powinna zwyciężyć, lecz w mniejszym, niż z Austrją, stosunku. Punktacja 5, 3, 1, a w sztafetach 10 i 6 pkt.

Jednocześnie w związku ze zbliżającym się terminem męskiego meczu lekkoatletycznego Polska—Czechosłowacja (31. 8 i 1. 9 w Warszawie) podajemy ostatnie wyniki czeskich zawodników, osiągnięte na zawodach w Brnie. Vykoupil przebiegł 100 mtr. w 11 sek., a na 40 mtr. miał czas 50'8. W biegu 800 mtr. Schindler miał czas 1 :57'1, Kass 1 : 58, a Simek 1 : 58, w biegu na 1500 mtr. Striniste osiągnął 4 : 01'3, a Striniste II. 4 : 06. W biegu na 3 km. Kościak miał 8 : 51, a Slezak 9 : 05, w skoku wzwyż Mrtynek skoczył 180 cm., a w biegu 110 m. płotki — Lipcik 15'5. W rzutach kulą i dyskiem Douda miał niedawno 14'22 i 40'89. w skoku wdal Knenitzky miał 665 cm., w skoku wzwyż Stanislay 185, w biegu 5 km. — Kaściak 15 : 51. w skoku o tyczce — Koreys 3'67.

Na czem opiera się rozwój sportu w Ameryce?

Jeden z lekarzy niemieckich, interesujących się specjalnie problemem wychowania fizycznego, udał się ostatnio na kilkutygodniowe tournee po Stanach Zjednoczonych celem zbadania powodów wysokiego poziomu sportu w Ameryce. Jako jeden z głównych czynników, którym Ameryka zawdzięcza swe przodujące w sporcie stanowisko, jest dobrobyt materjalny; pozwala on na budowę szeregu niezbędnych inwestycyj, jak boiska, baseny, domy klubowe i t. p.

Kluby sportowe w Nowym Jorku są właścicielami 40—50 piętrowych drapaczy nieba. Detroit — miasto o 1,200.000 mieszkańców, a więc niewiele większe od Warszawy posiada 46 krytych basenów zimowych, podczas gdy my napróżno oczekujemy przynajmniej jednego; uniwersytet harwardzki posiada place sportowe, których powierzchnia wynosi łącznie więcej, niż wszystkie boiska Kolonji

W takich warunkach nie można się dziwić, że sport rozwija się pomyślnie.

TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY POLSKA—WŁOCHY—WĘGRY.

W miejsce odwołanych akademickich mistrzostw świata odbędzie się w Budapeszcie w dniach od 9—11 sierpnia akademicki trójmecz lekkoatletyczny Polska—Włochy--Węgry jedynie w konkurencji męskiej. Skład reprezentacji polskiej jest następujący: Kostrzewski, Trojanowski I., Trojanowski II., Jaworski I., Jaworski II., Piechocki, Nowak, Żuber iPetkiewicz oraz prawdopodobnie Pernak, Baran, Lokajski i Malinowski.

WALASIEWICZÓWNA POZOSTAJE W POLSCE.

Doskonała polska lekkoatletka z Sokoła Polskiego w Ameryce, Walasiewiczówna, zamierza pozostać na stałe w Polsce. Byłoby to ogromnie pożądane dla polskiej lekkoatletyki kobiecej, która zyskuje w niej pierwszorzędną i wszechstronną zawodniczkę. jak to wykazał ostatnio mecz Polska—Austrja.

Petkiewicz wyjeżdża do Paryża i Berlina.

Ostatnie wyniki naszego świetnego zawodnika Petkiewicza, zyskały mu miano jednego z najlepszych w Europie długodystansowców. Po ostatnim zaszczytnym występie w Londynie na mistrzostwach Anglji w Stamford Bridge Petkiewicz zaproszony został do Berlina na dzień 18 sierpnia, na 15 września zaś do Paryża, gdzie weźmie udział w wielkich międzynarodowych zawodach „Prix Jean Boum". Niewątpliwie i tym razem nie powstydzimy się naszego rekordzisty.

Program radjokoncertów.

WTOREK, 6 SIERPNIA, 1929.

Warszawa. Od.: Chwilka lotnicza 16'15; Dla dzieci 16'30; Z podróży 17'15; Sport 17'25; Rozmaitości 19'00; Dzień 6 sierpnia 1914 r. 19'25
K.: Muz. gram. 12'05; Popularny 18'00; Orkiestralny 20'00.

Katowice. Od.: Nadprogram 16'20; z Warszawy 16'30; Rozmaitości 19'00; Polowanie na wieloryby 19'20; Nadprogram 19'45.
K.: Muz. gram. 17'00; z Warszawy 18'00 i 20'00; Piosenki smętne i wesołe 22'45;

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

Monachjum: „Holender-Tułacz" (op. Wagnera) 18'00;
Wiedeń: Koncert solistów 19'35;
Rzym: „Łucja z Lamermooru" (op. Donizettiego) 21'00;

KRONIKA RADJOWA.

(o) SUKCESY RADJA W RUMUNJI

Do niedawna jeszcze radjo w Rumunji prawie że nie istniało, nie było tam bowiem ani jednej radjostacji nadawczej, a założenie odbiornika lampowego dla odbioru zagranicznych stacyj było połączone z wieloma trudnościami i nie każdy mógł zezwolenie na stację odbiorczą uzyskać. Obecnie stosunki zmieniły się do gruntu. Dziś bez wyjątku każda osoba, która do najbliższego urzędu pocztowego wniesie podanie, zezwolenie na posiadanie odbiornika w ciągu trzech dni uzyskuje. Wolno nawet założyć sobie odbiornik natychmiast po wniesieniu podania, nie czekając, aż zezwolenie nadejdzie. Rezultatem tej swobody było, że od połowy grudnia r.z. ruch radjowy w Rumunji ogromnie się ożywił. Tak np. w Temeszvarze było więcej zgłoszeń, niż można było dostarczyć aparatów. Co tydzień przybywało po 500 nowych radjoabonentów. W prowincji Banat niema dziś ani jednej wioski, w którejby nie było bodajże jednego aparatu. W miejscowości Herkulesbad przypada 1 odbiornik na 25—40 mieszkańców. Radjostacja w Bukareszcie nadaje codziennie, a programy tej stacji stają się coraz bardziej interesujące.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie . . . . . zł. 1·20
" " " w tekście . . . . . " 0·75
" " " w nadesłanem (tylko jednoszpaltowe) . . . . . " 0·60
" " " w nekrologach . . . . . " 0·50
" " 37 " za tekstem . . . . . " 0·18
Ogłoszenie drobne za słowo . . . . . " 0·10
" " matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo . . . . . " 0·20

Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy słowo . . . . . zł. 0·05
Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej . . . . . " 1·00
" " niedzielę najmniej. . . . . " 1·50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Zagraniczne o 25% droższe. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje **Lwów, pl. Marjacki 10,** II. p., drugie wejście Sobieskiego 2 **Poczekalnie separatkowe.** — Telef. 51-68. 31328

Dr. Walerjan Madejewski
ul. Wałowa 11 30802
powrócił i ordynuje.

Specjalista chor. wener. i skórn. oraz kosmetyki
Dr. Schwarz ul. Słowackiego 4 (naprz. gł. poczty) — Telef. 16-61 —
Usuwanie plam, brodaw., włosów, znamion.
Leczenie żylaków. Diatermia. Lampa kwarcowa.
POWRÓCIŁ. 31036

Specjalista chorób skórnych i weneryczn.
Dr. Klemens Kauczyński
ul. Jagiellońska 8 — powrócił. 31321

STOMATOLOG - DENTYSTA
Dr. HUGO DATTNER
ULICA CŁOWA 7 — powrócił. 31387

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 31488

Dr. ZOFJA WEPPER
powróciła i ordyn. jak przedtem **Janowska 26, Tel. 25—19. — Choroby skórno-wener.** od 3—4. — **Kosmetyka lekarska** od 12—1. 31560

UPRAWN. TECHNIK DENTYSTYCZNY
IGNACY FINKLER
powrócił i ordynuje od g. 9—1 i 3—6 ul. Jakóba Hermana 11, Tel. 55—68. 31576

Specj. chor. uszn, nosa, gardła i krtani, **Operator**
Dr. B. Sonnenschein **Lwów, Akademicka 14, telef. 285**
ordynuje przez ferje wakacyjne bez przerwy. 3134

ROWERY znanych firm „Puch", „Bowden" (oryg. angielskie) i Zawadzkiego — najnowsze ostatnie modele 1929 r. (szosowe, półwyścigowe i wyścigowe) poleca na długoterminowe raty, po cenach niskich z gwarancją długoletnią **DOM TOWAROWY „UNIWERSAL"**
Lwów, ul. Kołłątaja 3 (ob. pl. Smolki). **Tel. 74-80**
Cenniki ilustrowanane i opisy bezpłatnie. 3150

PARCELA BUDOWLANA
z budynkami lub bez, z torem kolejowym, blizko peryferji Lwowa, dla celów przemysłowych poszukiwana. Listy pod „Chemikal" Biuro dzienników Buchsbaumowej, Hetmańska 22. 31370

20 WANIEN LANYCH
emaljowanych, używanych, w dobrym stanie, okazyjnie sprzedam. HERSCHENFELD, skład żelaza, Janowska 6. 31418

MORELE
w każdej ilości kupuje 31465
FABRYKA NALEWEK OWOCOWYCH
Jan Muszyński Lwów Grodzickich 3.

TARGI WIEDEŃSKIE
1—7. września 1929 (Rotunda do 8. września)
Wystawy specjalne:
Międzynarodowa Wystawa Radjowa. — Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów. — Wystawa przedmiotów użytku hotelowego. — Specjalna wystawa włoska. — Wystawa Z. S. R. R.. — Wystawa Unji Południowo-Afrykańskiej. — Techniczne nowości i wynalazki. — Wystawa budownicza. — Wystawa budowy dróg. — Francuska Wystawa Zdobnictwa i Artykułów Luksusowych. — Wiedeński salon futer. — Wystawa urządzeń biurowych. Wystawa reklamy. — Pokazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego. — II. Austryjackie Targi na Zwierzęta — (5—8. września 1929).
Pokazy bydła do chowu (roboczego) koni.
Wiza wjazdowa zbędna! Bilet wejścia na Wystawę i paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austryjackiej. Wiza tranzytowa czechosłowacka niepotrzebna! — Znaczne zniżki na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austrjackich oraz na linjach lotniczych. — Wszelkie informacje oraz bilety wstępu na Wystawę (á 8 zł.) otrzymać można przez
Wiener Messe — A. G., Wien VII.
podczas jesiennych Targów Lipskich również w biurze informacyjnem w Lipsku, pawilon anstryjacki, oraz u honorowych przedstawicieli we Lwowie: Austryjacki Konsulat, ul. Pełczyńska 35. — Radca handl. Oskar Fabian, ul. Legjonów 5. — Polskie biuro podróży „Orbis", sp. z o. o., Jagiellońska 20-22. — Sp. Akc. dla Międzynarod. Transp. Schenker & Co., Plac Marjacki 9. 3025

Popieraj wytwórczość krajową.

Jedyny, prawdziwie skuteczny

Żądać wszędzie 2612

Czytajcie „Wiek Nowy"!

Wolne posady

POSZUKUJĘ panny podręczne do konfekcji męskiej. Smocza 2, Spilka. — 31561:

PRZYJMĘ pannę do szycia na maszynie. Pracownia rymarska, Żółkiewska Nr. 101. 31567:

PRZYJMĘ chłopca — do praktyki tapicerskiej. Ul. Zimorowicza 6, Prokopek. 31355

DZIEWCZYNKA do nauki zostanie przyjęta w Salonie mód Gepert, Fredry 9; 31358

POSZUKUJE dziewczynę Cukiernia Ludwika Nowaka, Leona Sapiehy 15, — Lwów. 31151

POSZUKIWANY SZOFER z dobremi służbowemi — świadectwami. „Lumen" — pl. Marjacki 4. 31107

POSZUKUJĘ pannę do usługi gości. Cukiernia pl. Bernardyński 3 31136

POSZUKUJE się służącej z gotowaniem. Świadectwa wymagane. Wiadomość ul. Domagaliczów l. 3, parter, na prawo. 31578:

KUCHARKI, któraby się zarazem zajęła małem gospodarstwem domowem — pod Lwowem, stacja kolejowa w miejscu, poszukuje się od zaraz. Bliższo informacje otrzymać można ul. Zyblikiewicza 26, parter na prawo. 31558:

FRYZJERA damskiego — męskiego oraz manikurzystkę przyjmie zaraz Stawiarz, Lwów, pl. Bernardyński 1. 31329

JÓZEF Kossowski w Skałacie poszukuje praktykanta do handlu korzennego i pokoju śniadań. — 31429

DAMSKIEGO fryzjera — pierwszorzędnego poszukuję zaraz. Sienkiewicza 9 firma „Poldzia". 31433

FABRYKA Cukrów „Hazet", Panieńska 23, przyjmie robotnice zwyż lat 15 do pracy. 31571

W BUSKU realność o czterech pokojach, kuchni, — spiżarki, ganku, werandy, stajni, szopy, ogrodu i łąki do wydzierżawienia — sprzedania lub zamiany we Lwowie. Wiadomość — Chodkiewicza 9. 31107

POWOZIK czarny, lekki z budką płócienną, tanio do sprzedania. Faczyński, pracownia stelmachska ul. Źródlana za mostem. 31513

RÓŻNE MASZYNY do SZYCIA — wysprzedaję; także na raty. Komisowy, **Piłsudskiego 11.** 28261

BECZKI od wina na ogórki i kapusta do sprzedania w Restauracji Hotelu „Imperjał". 31366

ZA BEZCEN kapy i firanki zestawia według najnowszych modeli, tylko FREILICH, Sykstuska 21; 31161

PARCELE do sprzedania obok parku Bartosza Głowackiego. Wiadomość ulica Pasieczna willa „Apolonja". 31454

GORSETY i reformy menstrualne pasy brzuszne i biodrowe, opaski, biustonosze i bieliznę bezkonkurencyjną w jakości i cenie poleca F-a 2923
„VALENTINA" Leona Sapiehy 41 parter.

POMOCNIK z kilkuletnią praktyką w branży żelaznej oraz chłopiec do praktyki zostana natychmiast przyjęci. Zgłoszenia: Rubinfeld, Gródecka Nr. 75; 31443

BIURO Machniewskiej ul. Kopernika 22, poszukuje bony, gospodynie dworskie kucharki, służące. 31483

ŁÓŻKO żelazne kuchenne 13 zł. Siatkowe 40. Wkłady 27. KANAPKI gobelinowe 55. OTOMANY 55. MATERACY trawiane, włosieni; Fabryka ZAKS, LINDEGO Nr. 6. 30641

MŁODY DOBERMAN do sprzedania. Wiadomość ul. Leona Sapiehy Nr. 39 — u kondukt ora. 31531:

PIANINA nowe od **2.250 zł.** na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabryczna. **Nowacki ul. Piłsudskiego 17.** 29712

Kupno-Sprzedaż

ODKURZANIE dywanów, uskutecznia wodnym aparatem Magazyn dywanów i firanek WANK, plac Marjacki 5, I. p. 3046

OKAZYJNIE do sprzedania willa 8 pokoi z dużym ogrodem, przy tramwaju. Telefon. Wiadomość z grzeczności w handlu optycznym Bogumiła Pirkla, ul. Akademicka. 30976

PIANINO czarne krzyżowo tanio sprzedam. Ulica Ormiańska 29, w podwórzu 31160

SAMOCHODY OKAZYJNIE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, telef. 74—93.** 3168

SZEŚĆ WANIEN cynkowych używanych sprzedam. Głęboka 4. 31424

RADIO-APARAT 4 lampkowy kompletny z głośnikiem za 375; auto 16 koni 5 osobowe sprzedam lub zamienię na nowsze dwuosobowe 8—10 koni. Zgłoszenia telefon 32.94. 31415

MOTOCYKL angielski — „Francis — Barnett" w dobrym stanie, sprzedam. Sakramentek 24, parter na prawo. 31301

DLA LETNISK! Lampy naftowo zarowe, czysto białe światło przy minimalnym zapotrzebowaniu nafty. „Lumen" Marjacki Nr. 4. 30883

NAJTANIEJ PRZERABIA i POKRYWA KOŁDRY, MATERACE —
Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4. :—: Telef. 51—10. :—:
tylko naprzeciw Szkowrona. 31545

SPRZEDAM elegancką nową mahoniową sypialnię. Listy pod „4000" do Adm. Wieku. 31492

SPRZEDAM tanio z powodu wyjazdu dom z sadem. P. Sopronowa, Lubieńska 25. 31573:

Wolne posady

PANIENKA szyjąca na maszynie potrzebna. „Małgorzata", alberego Nr. 34 II. piętro. 31507

PRAKTYKANTÓW z ukończoną trzecią klasą szkoły średniej, poszukuje firma Szkowrona, Kopernika 3; 31441

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza. — Warszawa, — Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. — Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 3095

PANIE i Panowie posiadający sześćset złotych, — niewyjeżdżając, znajdą stałe zajęcie, — wyrabiając swetery i skarpetki. Węglówka, powiat Krosno — „Konsum". 3156

SŁUŻĄCY zawodowy z dużą doletniemi świadectwami i poleceniami zostanie przyjęty do zakładu dentystycznego, ulica Sapiehy 37; parter. 31461

PANNĘ z praktyką biurową, piszącą na maszynie, poszukuję. Listy do Adm: Wieku pod „Przemysł". 31331

CHŁOPAK uczciwy rzutki za wynagrodzeniem 30 zł. potrzebny. PAR, Akademicka 14. 31577:

ZASTĘPCY w poszczególnych miastach województwa z odpowiednim ustosunkowaniem i kwalifikacją do sprzedaży kalafonji i terpentyny w rejonach: Kongresówki, Małopolski, Górnego Śląska, Kresów Wschodnich, Wielkopolski i Pomorza łącznie, poszukujemy. Wymagane pierwszorzędna referencja i zabezpieczenie pieniężne lub majątkowe. Oferty nadsyłać pod „Prima" do Biura Ogłoszeń Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115; 3166

POWAŻNA Firma Spółka Akcyjna, poszukuje intel. energicznych, solidnych — oraz wymownych panów i pań z dobrą prezentacją do wykwintnego i lekkiego podróżowania. Znajomość fachowa niekonieczna. Dochód miesięczny od 600 do 800 złotych i więcej. Dla zdolnych stała posada bez względu na wykształcenie oraz awans na wyższe stanowiska za stałą pensją miesięczną. Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami w poniedziałek wtorek i środa od godziny 10—12 i 16—18, Sykstuska 52, II. p. na lewo. 31551:

PANIENKA do pracy czystej potrzebna. Akademicka 16, podwórze. 31553:

ASPIRANT farmacji z praktyką, znajdzie pomieszczenie w aptece w Lubaczowie. Zgłoszenia pisemne — tamże. 31557

PODRĘCZNEJ bieliźniarki znającej haft i toledo poszukuję zaraz. Piaskowa Nr. 15. 31530:

AGENCI, Delegaci dla Komitetu budowy kościoła — poszukiwani w każdej miejscowości do sprzedaży przedmiotów religijnych — dochód dzienny 10—30 zł., kaucja lub zabezpieczenie wymagane. Zgłoszenia pisemne pod „Parafianin" do Adm. Wieku. 30839:

PRAKTYKANTA fryzjerskiego poszukuję. Fryzjer, Kordeckiego 23. 31546:

RUTYNOWANĄ panienkę do sklepu tytoniowego — przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Gródecka 69, III. piętro — na ganku. 31549:

CHŁOPCY i dziewczęta — zostaną przyjęci do introligatorni Ign. Jaegera ul. Sykstuska 33. 31517:

POTRZEBNA zaraz praktykantka do salonu damskiego. Fryzjer Masłowski, Batorego 14. 31520:

SŁUŻĄCA starsza — do wszystkiego potrzebna zaraz do jednej osoby; Listopada 8, III. p. 31581.

PRZYJMIE panienkę do pracowni kapeluszy Klinger, Plac Halicki Nr. 10; 31532:

PANNĘ sklepową do usługi gości przyjmie natychmiast Cukiernia J. Halpera, Słoneczna 11. 31537:

CHŁOPAK do posyłek zostanie natychmiast przyjęty. Firma Kraus, Stanisława 2. 31536:

POTRZEBNY chłopak do pracowni zaraz. Lwów, ul. Gródecka 14. 31557:

DZIEWCZYNA do wszystkiego potrzebna. Łyczakowska Nr. 34, drzwi 7, u gospodyni. 31529:

POKÓJ umeblowany, może być małżeństwo zaraz do wynajęcia. Wędliniarnia, Hajki 4. 31498

ELEGANCKO umeblowany pokój kawalerski z osobnem wejściem, światłem z używaniem łazienki zaraz do wynajęcia; — Leona Sapiehy 67, III. p. strona lewa. 31084

WYSOKI czynsz dam za pokój i kuchnię przy linji tramwajowej. Dzielnica obojętna. Listy pod „88" do Adm. Wieku. 31011

KLATKA schodowa, elegancki pokój, komfort, dojeżdżającemu lub stale. Ul. Piotra 25, drzwi 3. 31575:

POSZUKUJĘ pokoju z klatki schodowej (ewentualnie z łazienką). Listy pod „Prędko" do Adm. Wieku. 31540:

POSZUKUJĘ pokoju słonecznego wprost od gospodarza. Listy do Admin: Wieku pod „Jasność". — 31542

POSZUKUJĘ 2 pokoje i kuchnię na przedmieściach od zaraz. Listy do Admin: Wieku pod „Inżynier Nr. L. 52896". 31492

W ZIMNEJ WODZIE dam pokój z kuchnią za procent, kto pożyczy tysiąc złotych na rok. Zgłoszenia u p. Kuśpisz, Lwów, ulica Chmielowskiego 10. 31451:

Mieszkanie trzypokojowe z pełnym komfortem na I-ym piętrze lub wysokim parterze niedaleko centrum poszukuję od zaraz.
Zgłoszenia: ASSICURAZIONI GENERALI, Kopernika 3. 31444

ZDOLNEGO handlowca — chrześcijanina do zbierania zleceń u klientów na pensję i prowizję poszukujemy. Oferty pod „Handlowiec" do Admin. Wieku. 31523:

PRAKTYKANT (tka) zostanie przyjęty do sklepu galanteryjnego. Katz, ul. Zyblikiewicza 1. 31525:

PRZYJMĘ zaraz dwóch chłopców inteligentnych i pannę (chętnie sierót z prowincji) do handlu; — Lwów, Wronowskich 6 B. partr drzwi 2, Malina. — 31586.

PANNA intel., dobra, wesoła, władająca językami polskim, niemieckim — do chłopczyka trzyletniego — potrzebna. Umiejące szyć mają pierwszeństwo. Posada do objęcia między 15 a 31. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia pisemne Luft, Zyblikiewicza l. 22; 31538

FACHOWIEC — branży skrzynkowej z praktyką tartaczną, dobry kalkulant znajdzie zatrudnienie. Listy pod „Skrzynki" Adm: Wieku. 31527

DO odstąpienia sklep na filję katolickiej uczciwej firmie. Listy pod „Uczciwa firma" do Adm. Wieku 31438:

SŁONECZNY pokój osobne wejście, Modrzejewskiej 11a, II. p. lewe. 31579

POKOJK z utrzymaniem, 140 złotych. Teatyńska 9, dozorca wskaże. 31562:

3 POKOJE, kuchnia, komfort, za czynszem z góry lub pożyczką zwrotną do wynajęcia. „Mrówka" ul. Wałowa 2, telefon 55-07. — 31566:

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią za roczny względnie dwuletnim czynszem od gospodarza, najchętniej w śródmieściu. Listy pod P. G. do Admin. Wieku. 31568:

NAUKA

POSZUKUJĘ codziennych lekcji angielskiego i rozmowy. W. J. Rozwadowski Lwów, Potockiego Boczna 9. Telef. 638. 31475

6. SIERPNIA POCZĄTEK KURSÓW w SZKOLE SZOFERSKIEJ inż. A. JUHREGO Lwów, Kopernika 64, tel. 58—60.
Prospekty i informacje udziela Zarząd. 31546

LOKALE

POSZUKUJĘ 2 pokoje umeblowanych z elektrycznym oświetleniem i prawem używania łazienki — dzielnica śródmieście. Listy pod J. L. do Admin: Wieku. 31473

POSZUKUJĘ 2 pokoje z z kuchnią w przedwojennej kamienicy, zapłacę od stępne za czynsz przedwojenny. Listy pod A. Z. do Adm. Wieku 31114

DYPLOMOWANĄ nauczycielka wyucza łatwą metodą francuskiego i niemieckiego oraz przygotowuje do zdawek i matury z tych języków. Długosza Nr. 37, II. p. 31474

POSZUKUJĘ korepetytora (ki) przygotowanie francuskiego, łaciny. Listy pod „Zdolność" do Administr: Wieku. 31552:

POKÓJ wynajmę dwom osobom lub małżeństwu. — Zofji 15, podwórze na prawo. 1550:

DEMONSTRUJEMY bez przymusu kupna we firmie i salach pensjonatów, kawiarń, salonów towarzysk. itp.
GRAMOFONY ANGIELSKIE „SALON DECCA"
najnowszy angielski wynalazek, odznaczający się **nadzwyczaj piękną basową tonacją głosu,** zastępujące w zupełności **orkiestrę.**
Do nabycia wyłącznie tylko we firmie: 3165
„ECHO", Lwów, Sykstuska 24. Telefon 27—81.

PAŃSTWOWA Szkoła Ogrodnicza, poczta Zamarstynów pod Lwowem, ogłasza otwarcie wpisów na rok szkolny 1929/30. O warunki przyjęcia zgłaszać się listownie. 31563

Posad poszukują

POSZUKUJĘ bezpłatnej — praktyki biurowej. Listy pod „Praktyka 2" do Adm. Wieku. 31447

EMERYTOWANY funkcj. P. P. (z zawodu handlowiec) poszukuje posady — magazyniera, ekspedjenta, woźnego prywatnego lub tem podobnego zajęcia. — Listy pod „Pilny 100" do Adm. Wieku. 31339

DOSKONAŁĄ stenografka polsko — niemiecka, maszynistka, szuka posady. Listy pod „Biegła" Adm: Wieku. 31513

MŁODA siła biurowa, posiadająca średnie wykształcenie, pisząca na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Listy pod „Ola" do Admin. Wieku 31523

INTEL. wdowa, uczciwa, pracowita, lat 38, zajmie się gospodarstwem domowem, najchętniej u samotnej osoby. Domska Józefa ul. Mała 6. 31534:

RUTYNOWANA kasjerka obznajomiona z korespondencją handlową, poszukuje posady. Łaskawe listy pod „Rutyna" Admin: Wieku. 31541

INTEL. panna z lepszej rodziny, wesoła, poszukuje posadę jako towarzyszka do pani. Listy pod „Skromna" do Administr: Wieku. 31477:

POSZUKUJĘ bezpłatnej praktyki biurowej. Listy pod „Praktyka" Admin: Wieku. 31443

Zdrojowiska

NIEMIRÓW — ZDRÓJ — duży, piękny pokój z kuchnią, dwie słoneczne werandy na 4—6 tygodni do wynajęcia. „Hera". 30995

NIEMIRÓW — ZDRÓJ — pensjonat „Hera", poleca pierwszorzędne pokoje z utrzymaniem. 30994

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową na nazwisko Maurycy Seidman, wydaną przez P. K. U. Czortków. 31471

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. miasto Lwów na nazwisko Jakób Freund — (znany Cluwen). 31554:

ZGUBIONO różne dokumenta oraz paszport z Argentyny; proszę znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem Adolf Licht, Stary Rynek 2. 31533:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Lwów, Baranowski Kazimierz. 31318

UNIEWAŻNIAM dokumenta wojskowe wydane przez P. K. U. Lwów, Gabrjel Heilberg, Lwów, Źródlana Nr. 46. 31417

UNIEWAŻNIAM skradzione mi świadectwo i kartę wojskową na nazwisko — Józef MENDREK. 31402

LEGITYMACJA w kształcie książeczki ze skóry z Republiki Argentyńskiej — oddać pod nagrodą ulica Śnieżna 7 u pani Weiss. 31539:

LEKARZ-DENTYSTA
A. JUNGFER Lwów, Na Błonie 2. (vis a vis Kopytkowego).
Ceny zniżone. — Dogodne warunki spłaty. 3012

Korespondencje

NIECH brat Jan Konstanty Żelechowski złoży swój adres we Lwowie, Piotra Skargi 2, Bogdan. 3146

CZEKAM listu pod „Mercedes" do Adm. Wieku. — 31556:

Małżeństwa

WYJDĘ zamąż za człowieka dobrego charakteru na stanowisku. Listy do Adm. Wieku pod „Tyrol". 31439:

EMERYT wdowiec, pobory 480 zł. pojmie miłą inteligentną panią, lat 45 do 50 posiadającą 6000 zł. gotówki, którą notarjalnie zabezpieczy. Oferty Antoni Korczak, Legitymacja 2844, Stanisławów I. 3167.

NINIEJSZEM zawiadamiam, że otworzyłem warsztat BEDNARSKI przy ul. Tkackiej 44, gdzie będę wykonywał wszelkie roboty w zakres ten wchodzące. Długoletnia praktyka w tym zawodzie daje rękojmę, iż wszelkie powierzone mi roboty będą ku najlepszemu zadowoleniu moich P. T. odbiorców wykonywane. Z poważaniem Sobol Michał. 31422:

SAMOCHODY OSOBOWE, wynajmuje na wycieczki, śluby itp. jakoteż dziennie lub na kilometry Lumen, pl. Marjacki Nr. 4, telefon 26-90. 31105

PROSZĘ o oddanie walizki z garderobą, która została przez pomyłkę zabrana we Lwowie z pociągu pospiesznego o godzinie 11 rano przez osobę, która mi jest znana w popielatem ubraniu. Weber u p. Lisa, — Lwów, ul. Kochanowskiego 60. 31453

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. — 31288

PRACOWNIA stolarska — Romana Łysakowskiego — ul. Zielona 30, znana z solidności i punktualności — zaopatrzona w dowolny wybór rysunków, przyjmuje wszelką robotę w zakres stolarstwa wchodzące oraz odczyszcza meble. — 31491

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 31289

KRYCIE DACHÓW,
NAPRAWA I LAKIEKOWANIE 3164
Wykonuje: ZAKŁAD BLACHARSKI A. SŁAWIK, ulica Ossolińskich 8.

STARSZY wdowiec, lepszej sfery, rz. kat., poważne stanowisko rządowe we Lwowie, bardzo sympatyczny, pragnie ożenić się wkrótce z niewiastą do lat 40, samotną, miłą, pełnych kształtów, która posiada większe mieszkanie, majątek w gotówce lub nieruchomościach. Listy nieanonimowe do 10. sierpnia do Adm. Wieku Nowego pod „Wspólne dobro". 31572:

ROZMAITE

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 31512

WARSTAT STOLARSKI z narzędziem i karta rzemieślnicza do wydzierżawienia. Wiadomość ulica Antoniego 9. w podwórzu. 31458

POŻYCZEK na realnościach wyrabiam. Pretensje zaintabulowane kupię. Listy pod „Intabulacja" do Adm. Wieku. 31432:

SPÓLNIKA poszukuję do autodorożki szofera z licencją czerwoną, gotówką 200 dol. Listy pod „Emjot" do Adm. Wieku. 31559:

HALLO! Proszę łaskawie oglądnąć i przekonać się, urządzenie kuchenne przewyższające ze swej solidności zagraniczne, po cenach przystępnych w Związku pracy kobiet, Łyczakowska 3. 31363

KUFRY, walizki, teczki i torebki damskie poleca — wykonuje, naprawia fabryka Barasz, plac Bernardyński 2. 31396

ZEGARKI solidnie i tanio naprawia Rudy, Sykstuska 35. 24953

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 29741

Przeniesienie zabytku historycznego.

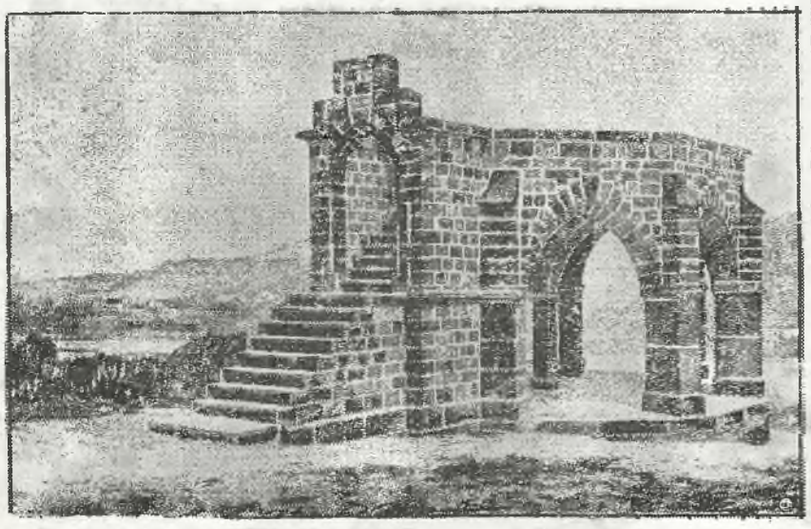

(xy) Słynny zabytek historyczny t. zw. Königsstahl, stojący dotychczas koło Rhens nad Renem, został ze względów na komunikację przeniesiony na wzgórze na zachód od Rhens, t. zw. wzgórze Schawall. „Königsstuhl“, jest to ośmiokątna budowa kamienna, pochodząca z roku 1376, która w 14 wieku służyła książętom elektorom jako miejsce zebrań. W roku 1383 zawarli tutaj książęta elektorzy t. zw. związek książąt elektorów w celu obrony swoich praw elekcyjnych. „Königsstahl“ został zburzony w roku 1794 przez Francuzów a w roku 1843 odbudowany.

Kupno-Sprzedaż

OKAZYJNIE sprzedam — kompletną pralnię — lub część tejże: dwie prasowaczki, krochmalarka, — transmisje. Wystawa Maszyn, Lwów, Sapiehy 8. — 31547:

FRYZJERSKI zakład w bardzo dobrym miejscu — zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Bielowskiego 3, — fryzjer. 31508:

DOM murowany, 5 ubikacji do sprzedania. Lewandówka, ul. Konopnickiej 17 31453

OKAZJA niebywała, tylko przez krótki czas, parcele przy stacji Zimna Woda bardzo tanio do sprzedania Wiadomość w Mleczarni Pawlikowskiej, Łyczakowska 11, codziennie od 3—5 popoł. 31521

FORTEPIAN krzyżowy — kupię. Gotówką zaraz płacę. Nowacki, Piłsudskiego Nr. 17. 31521

MOTOR benzynowy 4 P. S. w bardzo dobrym stanie wodą chłodzony okazyjnie do sprzedania; Motocykl „Indjan“ z przywózkiem w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Warsztaty mechaniczne Objazd Nr. 6. 31518:

KUPUJĘ stare UBRANIA meble, rozmaitości. Pocztówką przychodzę natychmiast. Grosstern, Ormiańska 19. 31565

DWA AUTA limuzyny — 6-cio i 4-ro cylindrowe Overland Whippet, nowe, po rozwiązaniu zastępstwa po cenie własnych kosztów sprzedam na dogodnych warunkach lub zamienię za parcelę. Puchalski, ul. Nabielaka 49, między 2 a 4 3154]

WILLA komfortowa, czteropokojowe mieszkanie wolne. Ogródek. Listopada. — Cena 5,500 dolarów. Sprzeda Centralna Agencja ul. Kopernika 14. 31544

DOM murowany, blachą kryty, podpiwniczony, — wolny, 3 pokoje, kuchnia, ogród, parcela budowlana, cena 2,400 dol. za rogatką Gródecką, sprzeda firma „Kontrakt“, ul. Batorego Nr. 36, tel. 76-46. 31569

PARCELI morg i ćwierć z budynkiem gospodarczym, drzewa owocowe, — piękny sadek, ziemia pierwszo klasowa, 20 minut do stacji Pustomyty, szkoła i kościół w miejscu z obsiewem, zaraz sprzedam. — Zgłoszenia: Wojciech Szubertowicz, Pustomyty na parcelacji. Parcela zdatna dla kolejarza lub kupca — gdyż tu żadnego niema sklepu. Cena ugodowa. — 31426:

DLA NOWORODKÓW — kompletne wyprawki — „SPORT“, Plac Halicki 3; 31574

KUPUJĘ meble, szkło, — bronzy i inne rzeczy antyczne. Sklep pod firmą Fr. Zieliński, ul. 3-go Maja l. 11 A, telefon 77-23. 3139.

PARCELE budowlane w m. kw. są do nabycia nad rzeką Prutem w pięknej górskiej okolicy klimatycznej w Mikuliczynie przy stacji kolejowej, tuż las sosnowy. Cena za 1 m. kw. od 5—8 złotych na dogodne spłaty ewent. opust za gotówkę. Bliższe informacje udziela M. Buchelt w Sękowej p. Gorlice (Małopolska). 315.

SAMOCHÓD „Tatra“ 2 cyl. 4 drzwiowy z nasadką, — luksusowo wykonanie, w bardzo dobrym stanie okazyjnie za gotówkę sprzedam. Jakób Jasiński, Złoczów, ul. Podwójcie. 3163

MASZYNY DO SZYCIA systemu „Singer“ familijne i kryte, bębenkowe — najtaniej na długo terminowe spłaty. Gwarancja 20-letnia. Dom Towarowy „UNIWERSAL“, ul. Kołłątaja Nr. 3, telefon nr. 74 80 2871

PARCELE budowlane słoneczne Zimna Woda obok stacji w rozmaitych położeniach i w dowolnej wielkości począwszy od 6 zł. za sążeń, sprzeda okazyjnie z wolnej ręki właściciel, Łyczakowska Nr. 4 — stolarnia. 31362

KUPIĘ salon fryzjerski — ewentualnie wynajmę lokal w śródmieściu, wymagane jedna ubikacja duża lub dwie. Listy do Adm: Wieku pod „Centrum miasta“. 31316

FORTEPIAN krzyżowy — sprzedam. Badian, Lwów, Nowy Świat 15. 31324

FORNIERY krajowe i zagraniczne na najmodniejsze i stylowe meble w ogromnym wyborze. **DYKTY** wyłączna sprzedaż dykt sosnowych i olchowych suchoklejonych marki „OIKOS“. — Ceny konkurencyjne, dogodne warunki. 2869

BRACIA GELBERG, Lwów Panieńska 19 telef. 43-91.

Z powodu likwidacji, dozwolonej przez Władze

krótki czas jeszcze

ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ

pierwszorzędnej konfekcji męskiej i dziecinnej, dobre ubrania od 39 zł., dobre raglany od 48 zł., palta zimowe od 80 zł. począwszy, oraz odzież zimowa niżej cen fabrycznych 3160

LEON HIRSCHSPRUNG we Lwowie pl. Marjacki 7.

CZYTAJCIE „WIEK NOWY“!

2549

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA CAŁĄ POLSKĘ

ROWERÓW francuskich

ŚWIATOWEJ SŁAWY

„La Francaise Diamant“

oraz wszelkich przyborów do tychże i wszystkich systemów rowerów.

Malwina Rosenman Lwów, Jagiellońska 17. Tel. 17-25.

Zlecenia z prowincji odwrotnie. 2982

Rowery dziecinne w wielkim wyborze.

PISTOLET straszak Nr. 6 zagranicznej roboty, naboje metalowe kal. 6 mm. Huk ogromny, obrona od złodziejów, mieszkań, letnisk, wozów, rowerów, samochodów, odstrasza wrony i złodziejów od ogrodów owocowych itp. Wysyłamy pocztą bez pozwolenia. Cena z przesyłką 13.—. Setka nabojów 5 zł. futerał 2.50 zł., oliwa 1 zł. Wybór jak przed wojną pistoletów Savage, Colt, Webley, Mauser, Lignose, Browning i inne. — Przybory do rybołostwa. — Wyciąg i zachować. Składnica broni, amunicji i przyb. sport. T. FALKOWSKI — Warszawa, ulica Emilji Plater Nr. 20/823. 2628

FOTOGRAFOWAĆ nie jest żadną sztuką. Dzięki naszym aparatom (już od 45 zł.) i podręcznikom każdy może samodzielnie fotografować. Polecamy za gotówkę i na spłaty miesięczne aparaty fotog. i wszelkie przybory po cenach najtańszych pierwszorzędnej jakości **DOM TOWAROWY „UNIWERSAL“**, ul. Kołłątaja l. 3 (obok pl. Smolki) Telefon 74-80. — Cenniki bezpłatnie. 3149

Dbajcie o swoje zdrowie!

Szwajcarskie gorzkie zioła z Kogutkiem,

Regestr. Min. Zdrowia Nr. 400.

leczą choroby żołądka i kiszek, obstrukcję, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materji i pobudzają apetyt. 147

PRZEDAJĄ APTEKI i DROGERJE

SKŁAD FABRYCZNY

A. GĄSECKI i SYN, Lwów SOBIESKIEGO 15. — Telefon 56-08.

Zwracać uwagę na powyższy **znak fabryczny!** 148

Wyrobu Apteki GĄSECKIEGO w Warszawie.

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz MEBLE tapicerowane, własnego wyrobu, najtaniej w DOROTEUM, **Leona Sapiehy 34, tel. 15—01.** 2865

SPECJALNĄ MASZYNĄ GRĘPLUJE — PRZERABIA — POKRYWA KOŁDRY — MATERACE

Fabryka Pościeli KORALNICKA 6 tel. 37-72. 31228

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem Nakładem i drukiem Sp. wyd. i drukarskiej „Prasa“ Sp. z ogr. odp. we Lwowie.